Nr 3. Czwartek, 6 Stycznia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., poczta 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., poczta 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejletonie *Gazety*: Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

Od Administracyi.

Ekspedcyę miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowo literackim“ i Ekspedycyę „Narodnej Czasopysi“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Agencyi dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l. 9.

Agencya dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“, jak i dla „Narodnej Czasopysi“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Agencya dzienników.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia 1897 r. najmiłościwiej zezwolić przyjąć i nosić: Szefowi sekcyi w Ministerstwie handlu i generalnemu dyrektorowi dla spraw pocztowych i telegraficznych, dr. Rudolfowi Neubauerowi, królewsko-pruski order korony pierwszej klasy; radcy ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Edwardowi Fernow Swobodzie, krzyż komandorski królewsko-holenderskiego orderu Oranii Nassau; zwyczajnemu profesorowi Uniwersytu krakowskiego, dr. Bolesławowi Wicherkiewiczowi, krzyż komandorski orderu papieskiego św. Grzegorza.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Emila Kobrzyńskiego z Borszczowa do Delatyna, Józefa Schmidta z Sołotwiny do Buska i Stanisława Orskiego z Tłumacza do Tyśmienicy; dalej nadał adjunktowi sądowemu w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Hipolitowi Fedorowiczowi posadę adjunkta sądowego we Lwowie i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Juliusza Kołczykiewicza dla Borszczowa. Bronisława Swiderskiego dla Birczy, Franciszka Mischaleka dla Tłumacza, dr. Tadeusza Dwernickiego dla Sołotwiny, Włodzimierza Recka dla Borszczowa, dr. Alfreda Kotwicz-Zgórskiego dla Mościsk, dr. Stanisława Ostoję Zagórskiego dla Sokala i dr. Oresta Baleanu dla Seretu, wreszcie byłego kandydata adwokatury, Aleksandra Romanowskiego dla Stanisławowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 stycznia b. r. do l. 116.603 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z okręgu sądowego Nemet-Ujvar na Węgrzech; dalej z dnia 4 stycznia b. r. do l. 321, w sprawie uznania za zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania zwierząt racicowych kilku powiatów politycznych i okręgów sądowych w Galicyi; wreszcie z dnia 4 stycznia b. r. do l. 641 w sprawie zakazu przywozu do Czech odżuwaczy i świń z 38 zarażą pyskowo-racicową zapowietrzonych powiatów Galicyi, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 1 stycznia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, I zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 1. Porozumienie z dnia 31 grudnia 1897, zawarte pomiędzy c. k. Ministrem skarbu i austro-węgierskim bankiem, a to na podstawie rozporządzenia Cesarskiego z dnia 30 grudnia 1897 (Dz. u. p. nr. 308), w sprawie przedłużenia aż do 31 grudnia 1898 przywileju austro-węgierskiego banku.

Nr. 2. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości i skarbu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem handlu i najwyższą Izbą obrachunkową z dnia 31 grudnia 1897, w sprawie przedłużenia utrzymania w mocy rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1893 (Dz. u. p. nr. 103), o lokacyi w austro-węgierskim banku, mających być deponowanych sądownie papierów wartościowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia

Chociaż rok ubiegły nie przyniósł takich zmian w położeniu ludności w Królestwie Polskiem, jakby to było pożądanem dla jej bytu i rozwoju narodowego, to przecież nazwać go można śmiało najpomyślniejszym w ostatnim trzydziestoletnim okresie. Po surowych, wywołujących ogólne przygnębienie, rządach Hurki i życzliwych lecz niezdecydowanych Szuwałowa, ludność uczuła łagodniejszy powiew wiatru i odetchnęła

---

HAJOTA

PORTRET.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Krzecki patrzał na te stosy eleganckich gałganków, wdychał delikatną woń perfum, jakiemi były przesiąknięte i zaczynało go to narkotyzować w jakiś dziwny, nieznany mu dotąd sposób. Było to, jakby pierwsze odczucie kobiecości, tej wytwornej, subtelnej, drażniącej, z którą on, biedny paryas towarzyski, nigdy się dotąd nie spotykał. W ogóle kobiety były w jego życiu czemś prawie mu obcem.

Po ukazaniu się portretu miss Nelly chodziła legenda, że pomiędzy nim a piękną konnojezdką istniał stosunek miłosny, ale to było nieprawdą. Krzecki widział w niej jedynie zajmujący model, tak, jak ona widziała w nim, przeciwnie, wcale dla niej nie zajmujący okaz biednego artysty.

Raz tylko, tam na Vaugirard, jedna z modelek, jak on uboga i wiecznie zziębnięta, napisała mu na ścianie pod swoim adresem nieortograficzne *J'ai t'aime*, a potem przez parę miesięcy dzieliła z nim chłód i głód tego poddasza, ale to było wszystko.

A teraz, raptem znalazł się wobec tej, z piany utkanej dziewczyny, która patrzyła na niego swemi zaświatowemi oczyma i pytała swym sennym głosem, muskając go prawie gazami i atłasami swych sukien.

— A może ta? Jak pan tę uważa?

I Krzecki patrzył na nią ciągle, parę razy dotknął ręką miękkich draperyi, układających się miejscami tak, jakby kryły jeszcze pod sobą rozwiewne kształty swej właścicielki i popadał w coraz słodszy, coraz dziwniejszy stan.

Poprostu zapominał, że po za ścianami tego pokoju, zarzuconego stosem materyi i koronek, wśród których, rozgarniając je, niby tęczowe fale migała cicho i lekko ta salonowa Goplana, istnieje coś jeszcze, o czem pomyśleć warto.

Ale zniecierpliwiony trochę głos mamy Krzeckiej, stręczącej mu koniecznie jakąś bardzo strojną i efektowną toaletę, oprzytomnił go wreszcie.

Okazał się na tyle niegrzecznym, że odrzucając stanowczo gust pani adwokatowej wybrał natomiast blado-popielatą sukienkę z lekkiej przezroczystej tkaniny, na rdzawej, jedwabnej podszewce, nadającej jej piękny, ciepły, a delikatny ton. Fałdy sukienki i suto marszczonego stanika przyciśnięte były w pasie sznurem blado-różowych sztucznych korali: zresztą żadnej innej ozdoby. Całość miała odrębny wdzięk i Krzecki swem okiem kolorysty odgadł zaraz, że panna Muma w żadnej innej piękniejszą być nie może.

Ale, rzecz dziwna, on, który tak hołdował poezyi nagiego ciała, że w każdym innym wypadku byłby przedewszystkiem starał się wybrać strój odsłaniający ramiona i plecy, teraz był prawie wdzięcznym tej popielatej sukience, że miała tylko małe kwadratowe u szyi wycięcie i rękawy do łokcia.

A to uczucie, z którego sobie sprawy zdać nie umiał, powstało w nim jednocześnie ze wspomnieniem zagadkowego, smętnie cynicznego uśmiechu człowieka, który miał się stać posiadaczem portretu panny Mumy.

Nazajutrz Krzecki w kilku słowach zawiadomił hrabiego, że przyjmuje jego obstalunek i w odpowiedzi otrzymał natychmiast czek na tysiąc rubli.

Pierwszą jego czynnością było pospłacać wszystkie długi, uiścić zaległe oddawna komorne i wykupić zastawionych w lombardzie parę pamiątkowych drobiazgów po matce. Podratował też trochę swoją garderobę w opłakanym stanie będącą i zaopatrzył się w świeże farby i pędzle.

Gdy wreszcie ułatwiwszy się z tem wszystkiem, naciągał na wielki blejtram płótno mające uwięzić obłoczną postać panny Mumy, zdawało mu się, że czyni to także w obłokach nie na tej ziemi, gdzie dotychczas znał tylko gorycz, zwątpienie i piekący ból namiętnych pożądań, których urzeczywistnienia nic mu nie obiecywało. A dziś! Dziś był niezależnym, miał środki, mógł działać.

Chwilami budził się z tej ekstazy, ażeby myśleć nad tem, jak upozuje swój piękny model, któremu pośrednio wszystko to miał zawdzięczać. Gdyby nie ta mglista dziewczyna, hrabia najprawdopodobniej nie byłby sobie nigdy o nim przypomniał.

To też Krzecki obiecywał sobie uroczyście, że wytęży wszystkie siły, aby stworzyć z portretu arcydzieło. Postanowił nie zaniedbać najdrobniejszego szczegółu, który by się mógł do tego przyczynić. To też i ten wybór pozy, tak ważny, męczył go ogromnie, bo z żadnej, o jakiej pomyślał, zadowolonym nie był.

Ale gdy zobaczył pannę Mumę bardziej jeszcze rozwiewną niż za pierwszym razem, dzięki tej mglistej sukni, zrozumiał w jednej chwili, przez jedno z tych artystycznych objawień, jakich doświadczają jedynie wielkie talenta, że aby być w zgodzie z charakterem tego zjawiskowego typu, nie można go przedstawić ani siedzącym, ani stojącym, ani leżącym, że trzeba go uchwycić w jakiejś chwili przejściowej, nieokreślonej.

Umieścił więc pannę Mumę nieco bokiem, z twarzą jednak wprost do widzów zwróconą i nadał giętkim liniom jej postaci taki ruch, jak gdyby już nie stała, ale jeszcze i nie szła. — Ręce miały również ten sam niezdecydowany układ; mogło się zdawać, że się chcą do czegoś wyciągnąć lub przed czemś cofnąć.

Była to bardzo męcząca poza i pani Krzecka zaraz się temu sprzeciwiła, ale panna Muma odrzekła swym powolnym, sennym głosikiem:

— Nie! nie! Mamo; mnie się to bardzo podoba.

A zwracając się do malarza, dodała z łagodnie zrezygnowaną minką:

— Czy to przez cały czas trzeba będzie tak stać — nie stojąc?

Ale on upewnił ją, że do głowy będzie mogła siedzieć i jeszcze tego samego dnia naszkicował cały kontur.

Zresztą pani Krzecka tylko na tem pierwszem posiedzeniu przeszkadzała mu swemi uwagami. Znała ona swoją jedynaczkę na tyle, aby wiedzieć, że nie potrzebuje pilnować jej bardzo zrównoważonego serduszka; jawiła się więc tylko od czasu do czasu — dla przyzwoitości.

Bo o ile powierzchowność panny Mumy była nadzwyczajna, o tyle jej wewnętrzne „ja“ przedstawiało dosyć pospolity typ panny na wydaniu, z tego gatunku, który się nazywa interesującym, a w gruncie rzeczy jest tylko zręcznie i starannie oszlifowaną banalnością.

Bardziej sprytna niż inteligentna, za ideał życia postawiła sobie świetne zamążpójście, niezależnie zaś od tego miała pewne romantyczne ambicyjki, które jednak były jej tajemnicą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swobodniejszą piersią, gdy stanowisko generał-gubernatora zajął potomek panujących książąt gruzińskich, generał Imeretyński. Z przybyciem jego do Warszawy system rządowy wprawdzie się nie zmienił, zmienił się wszakże sposób jego wykonywania i nastąpiły ulgi, które napełniły ludność otuchą, że hasło „biada nieszczęśliwym i pokonanym“ przestało być decydującem w zamku pokrólewskim. Pierwszym znamieniem tego pomyślnego zwrotu było popuszczenie więzów w jakich od lat wielu męczyła się prasa polska, pozbawiona zupełnie możności omawiania spraw i stosunków pozostających choćby w najdalszym związku z tem, co się odnosiło do kraju, nie mówiąc już nic o możności wypowiadania życzeń i zażaleń mieszkańców i kontrolowania działalności organów rządowych. W równej mierze z prasą odczuwała twardą rękę oświata publiczna, nad którą przez długi szereg lat roztaczał opiekuńcze skrzydła głośny Apuchtin, utrudniając z jednej strony wszelkimi sposobami kształcenie się młodzieży polskiej, z drugiej dążąc do nadania zakładom naukowym piętna na wskróś rossyjskiego i prawosławnego. To też ludność uczuła gorącą wdzięczność dla nowomianowanego gubernatora, gdy za jego przyczynieniem Apuchtin, pomimo rozpaczliwych zabiegów jakie sam czynił i jego patronowie, został usunięty ze stanowiska kuratora warszawskiego okręgu naukowego i zastąpiony przez prezydenta odeskiej rady miejskiej, Ligina, osobistość ze szlachetniejszemi aspiracyami, ożywioną duchem pojednawczym bez narodowościowych i wyznaniowych uprzedzeń.

Po tej zmianie nastąpiły pewne drobne wprawdzie, ale w danych okolicznościach mające znaczenie ulgi w zakładach naukowych. Umożliwiono młodzieży — choć w granicach szczupłych — pobieranie w szkołach nauki języka polskiego, zaprzestano zmuszać ją do używania w życiu potocznem języka rossyjskiego, zaniechano posługiwać się w obec niej środkami policyjnymi, odkomenderowywać na nabożeństwa prawosławne, a wreszcie zniesiono przymus odmawiania przed lekcyami i po lekcyach wspólnej modlitwy przepisanej przez kościół prawosławny. Do pomyślnych faktów w roku ubiegłym należy obsadzenie osieroconych stolic biskupich, udzielenie duchowieństwu katolickiemu większej swobody w wykonywaniu jego duszpasterskich obowiązków, otwarcie napowrót zamkniętego za rządów Hurki pod błahym pozorem seminaryum duchownego w Kielcach, zezwolenie na wzniesienie w najpiękniejszej części Warszawy pomnika Adamowi Mickiewiczowi, i na zakładanie w kraju bibliotek wiejskich, wreszcie podjęcie inicyatywy do założenia w stolicy Królestwa szkoły politechnicznej i udzielenie koncesyi na wydawanie polskich pism w Łodzi.

Najważniejszym jednak wypadkiem dla Królestwa w roku ubiegłym był przyjazd do Warszawy cara i carowej a nabrał on szczególniejszej wagi skutkiem przemówienia cara Mikołaja do zgromadzonego w apartamentach łazienkowskich obywatelstwa, przemówienia nadzwyczaj łaskawego, z którego zebrani mogli zaczerpnąć otuchę, że młody monarcha ufa swoim polskim poddanym i pragnie dać im możność swobodniejszego rozwoju na gruncie własnej narodowości i własnej kultury. Te to słowa wywołały powszechną radość i głównie sprawiły, że w społeczeństwie wytworzyło się silne stronnictwo z dążnością pojednawczą i gotową szukać dróg dla zbliżenia się do Rossyi, o ile to może nastąpić bez uronienia przyrodzonych praw narodu polskiego. Na ten temat toczy się też oddawna obszerna dyskusya w prasie polskiej i rossyjskiej, ścierają się zdania, krzyżują poglądy. A jakkolwiek wśród społeczeństwa nie brak przeciwników polityki ugodowej, i jakkolwiek zwolennicy dawnego systemu rządzenia z pomocą twardej ręki są bardzo liczni i silni i niczego niezaniedbują, aby niedopuścić do jakichbądź znaczniejszych zmian lub ustępstw, to przecież dążności stronnictw pojednawczych zarówno w Królestwie jak w Rossyi przenikają do coraz szerszych kół i budzą otuchę, że z tych zabiegów wykłuje się prędzej lub później lepsza dla kraju dola.

Do ciemniejszych punktów w dziejach zeszłorocznych Królestwa należy zaliczyć surowe ukaranie kilkudziesięciu studentów Uniwersytetu warszawskiego za udział w demonstracyi przeciw tym profesorom którzy wysłali do Wilna telegram w dniu położenia tam kamienia węgielnego pod pomnik smutnej pamięci Murawiewa, oraz zamknięcie na pół roku *Gazety Polskiej* w której dopatrzono się w Petersburgu ciężkiej zniewagi pamięci uczczonego pomnikiem wielkorządzcy Litwy. Miejmy jednak nadzieję, że te dwa wypadki nie przyczynią się do zachwiania akcyą ugodową i że ostatecznie także w Rossyi znajdzie silny grunt przeświadczenie, że siła jej odżywcza, i moralne jej zasilenie, leży w odnalezieniu i ustaleniu przejednania z narodem polskim, o którego żywotności przekonać się miała sposobność nawet wśród najtwardszego jego prześladowania.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 3 stycznia b. r.:

1) Zatwierdzić wybór Józefa Plądra, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Ustrzykach Dolnych, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Lisku.

2) Wyznaczyć na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie, Mieczysława Batowskiego, nauczyciela kierującego szkoły męskiej w Husiatynie.

3) Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Andrzeja Gruszkę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Paleśnicy; Wojciecha Salaburę nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Czchowie; Elżbietę Hulewiczową stałą nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Grzymałowie; Antoniego Ćwioka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Łętowicach; Paulinę Strecową nauczycielką szkoły 1-klasowej w Mokrzyskach; Julię Znańską nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Gdowie; Franciszka Prażniewskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Miechocinie; Andrzeja Świerczka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Turbi.

4) Zamianować Erazma Starzyńskiego zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem w Sokalu.

5) Przekształcić jednoklasowe szkoły ludowe: w Wyżnianach, pow. przemyślańskiego, w Zarzeczu i Brzyskach, pow. jasielskiego, i w Nowosiółkach pow. kamioneckiego, na dwuklasowe od 1 lutego 1898.

6) Przyjąć do wiadomości sprawozdania krajowych inspektorów szkolnych z lustracyi gimnazyum w Jarosławiu i szkół ludowych w Komarnie i Chłopach.

7) Przyjąć do wiadomości rozszerzenie utrzymywanego przez Konwent P. P. Sakramentek we Lwowie zakładu naukowego na prywatną szkołę wydziałową pięcioklasową żeńską, połączoną ze szkołą 4-klasową pospolitą.

Sprawy sejmowe.

(*Projekty krajowych ustaw agrarnych.*)

III.

(§) Trzeci projekt ustawy agrarnej, przedłożony przez Wydział krajowy Sejmowi, dotyczy kwestyi dzielenia wspólnych gruntów i regulacyi wspólnych praw użytkowania i zarządu.

Ustawa państwowa z dnia 7 czerwca 1883 nr. 94 określiła podstawowe postanowienia, na mocy których może być przeprowadzonym podział wspólnych gruntów, oraz uporządkowanie wspólnych praw użytkowania i zarządu, i wskazała tem samem ramy, w jakich uregulowane być mogą tego rodzaju stosunki w każdym kraju.

Ustawa państwowa postanawia przedewszystkiem, że władze, które właściwe są według państwowej ustawy komasacyjnej dla spraw tam wymienionych, są także właściwemi dla spraw dzielenia wspólnych gruntów i regulowania wspólnych praw użytkowania i zarządu, przyczem wyraźnie orzeka, że do władz tych należy także roztrząsanie i rozstrzyganie sporów, które powstaną między współuczestnikami wzmiankowanych powyżej gruntów co do posiadania lub własności pojedynczych części tych gruntów, tudzież rokowania i rozstrzygania co do wzajemnych świadczeń za użytkowanie takich gruntów lub ich pojedynczych części, prawodawstwo krajowe zaś oznaczy czas, od którego zacząć się ma władz tych właściwość, która od tego czasu począwszy, wyklucza właściwość wszystkich owych władz, do których ustawowego zakresu działania sprawy takie w innym razie należą. Jeżeli wtedy, gdy czas ten nadejdzie, sprawy rzeczone toczyły się już przed sędzią zwyczajnym, właściwość tegoż nie zostaje przez to uchyloną.

Trzecie osoby, które mają prawo hipoteczne, wpisane bądź to na gruncie ulegającym działowi lub regulacyi, bądź też na cudzem prawie użytkowania, ciężącem na tym gruncie, albo też na gruncie, z którego posiadaniem połączone jest prawo użytkowania, mają także zapewniony udział w tem postępowaniu, celem zabezpieczenia tego prawa, ale nie mogą one przez sprzeciwienie się przeszkodzić podziałowi lub regulacyi.

W końcu postanawia ustawa ta o wykonaniu orzeczeń, które mają równy skutek prawny jak orzeczenia sądowe lub władz politycznych, o uwolnieniu wszelkich spraw, wchodzących w zakres tego postępowania, od stempli i należytości bezpośrednich, wreszcie o kosztach. Co do kosztów, to ponosi je Skarb państwa tylko na komisarza miejscowego i urzędnika rządowego, kto zaś inne ma ponosić, pozostawiono ustawodawstwu krajowemu.

W ramach ustawy państwowej wygoto wał Wydział krajowy projekt ustawy. Jak się samo przez się rozumie, projekt ten zawiera bardzo wiele postanowień wspólnych z projektem ustawy o komasacyi. W pierwszym rozdziale zgodnie z ustawą państwową, wymienione są wszystkie kategorye zachodzących współwłasności lub posiadania gruntów, jakoteż praw wspólnego ich zużytkowania, które mogą być przedmiotem podziału i uporządkowania; dalej na czem polega regulacya, kiedy może mieć miejsce uporządkowanie spraw zarządu, a wreszcie zawiera projekt ważne postanowienie co do urządzeń gospodarczych a mianowicie takie, że z podziałem i regulacyą połączonem być musi założenie i zaprowadzenie tych wszystkich urządzeń gospodarczych, które się okażą niezbędnemi dla stworzenia swobodnego dostępu i odpowiedniego użytkowania gruntów, a więc urządzeń takich, jak drogi, rowy, mosty, regulacya strumyków i t. p.

Rozdział drugi traktuje o władzach dla załatwiania tych spraw, powołać się mających, a temi będą: miejscowi komisarze, krajowa komisya prócz krajowej władzy politycznej, wreszcie komisya ministeryalna, — o sposobie ustanowienia tych władz, ich składzie, i o ich zakresie działania.

Żądanie (prowokacya) przeprowadzenia ogólnego podziału wyjść może od którejkolwiek z wymienionych powyżej stron. Większość potrzebną do spowodowania podziału, ustanawia projekt co do byłych poddanych, część gminy i wspólności agrarnych najmniej na połowę ogółu wszystkich do użytkowania uprawnionych; jeżeli zaś wysokość udziałów jest w księdze gruntowej zapisaną, wystarczy, jeżeli prowokacya wyjdzie od $^1/_3$ uprawnionych z zastrzeżeniem, że ta $^1/_3$ część stanowi więcej niż połowę wszystkich cząstek udziałowych.

Prowokacya ze strony gmin lub części gmin opierać się musi na uchwale Rady gminnej, zatwierdzonej przez Wydział powia-

---

47)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XX.

(Ciąg dalszy).

Laura upajała się więcej tajemniczością swego romansu, niż samą miłością; we własnych oczach miała się za bohaterkę, ale nie analizowała tych uczuć. Zdawało jej się, że kocha i że jest kochaną, czuła się szczęśliwą i oto wszystko. Ze swojej strony Tzérényi, pragnąc pogodzić swoją zachciankę z sumieniem, które odzywało się w nim jeszcze chwilami, myślał:

— Jak nadejdzie pora, że zechce uciekać zemną, wtedy powiem jej wszystko i pozostawię wolny wybór. Chyba nie mogę wątpić, jakim będzie ten wybór.... szlachetna jej dusza musi się unieść wspaniałomyślnością, wrażeniem chwili. A jednak, gdybym się mylił?... Ba! w takim razie nie warto będzie, żebym jej żałował, jej, która nie okaże się zdolną do całkowitego poświęcenia.... ale ona ulegnie!

Wydał okrzyk tryumfu, okrzyk drapieżnego ptaka, czującego już w swoich szponach drżącą i zwyciężoną gołębicę.

— Nie! nigdy jeszcze nie kochałem tak gorąco! — mówił sobie w dobrej wierze i dodał równie szczerze: — Będę wspaniałomyślny, wszystko jej wyznam. Byle tylko babka jej nie namyślając się, odmówiła od razu, byle nie kto inny, zamiast mnie, uwiadomił ją o przeszkodach, o niepodobieństwie!... Gdyby mnie zdemaskowano, byłbym zgubiony.... Jeżeli, przeciwnie, ja sam się oskarżę, wszystko skończy się upadkiem anioła.... nieunikionym upadkiem anioła w objęcia potępionego....

XXI.

Jak to było łatwo do przewidzenia, pani d'Erquy od razu stanęła w odpornej pozycyi w obec oświadczenia proboszcza, który wprawdzie mocno zmieszany, przyszedł oznajmić jej, że hrabia Tzérényi od roku już starał się o Laurę, która gotowa była go przyjąć. Biedny proboszcz pewny był, że wszystko to było prawdą, co Laura mu nagadała...

A więc tak! teraz już wiadomo było, dla czego Armel został poświęcony! Nona de Kerlan wezwana natychmiast, nie przypuszczając wcale, żeby Armel mógł o tym człowieku myśleć, jako o tym, któremu narzeczonę odstąpił, nie obwijając w bawełnę, wypowiedziała swoje dość niepochlebne zdanie o Węgrze podejrzanej wartości moralnej, spotkanym przelotnie w Aix.

— A więc przekłada nad mego wnuka, libertyna, gracza, cudzoziemca! — zawołała hrabina w oburzeniu. — A przytem, mówisz, że nie jest już młody, że nie jest katolikiem? Co za szatan ją opętał!... Dobrze! podejmuję się z nią pomówić.

Pomówiła z nią rzeczywiście, a raczej wylała na nią cały potok gorzkich wymówek, nie oszczędzając jej wcale. Wszystkie przekleństwa, które dawniej wrzały w jej sercu na matkę, przeniosła na córkę, córkę godną takiej matki, ponieważ zdolną była doprowadzić Armela do rozpaczy. Wymówki, rekryminacye, obelgi, gradem sypały się na biedną sierotę.

— Ach! wolno pani mnie potępiać, ale nie pozwolę rzucać się na tych, których już nie ma na tym świecie! — krzyknęła Laura, rzucając się jak lwica. Pani niczem dla mnie nie jesteś, bo ich nienawidzisz! Jakiem prawem miałabym pani być posłuszną!

— Jakiem prawem? — odrzekła pani d'Erquy, porywając ją za ramię i cisnąc jakby żelazną obręczą — ponieważ, na nasze nieszczęście jesteś związana z nami, bo na naszą hańbę nosisz nasze nazwisko. Za moją dobroć, która, przysięgam ci, że wiele mnie kosztowała, odpłacasz niewdzięcznością, oszukałaś mnie, a ja tolerowałam ciebie przy moim boku, nie domyślając się niczego.... Ale poczekaj! teraz będziesz ukaraną, teraz dopiero poczujesz brzemię władzy, której zapóźno użyję. Nie przystajemy na ten związek. Jesteś d'Erquy, powtarzam, a prawo daje mi władzę nad tobą aż do twojej pełnoletności. Nie mogąc już ani spuścić się na ciebie, ani ciebie widzieć na oczy, postanawiam, że pojedziesz do klasztoru, czekać tam wieku, w którym dziewczyna nie posiadająca ani poczucia pobożności, ani honoru, nie będzie mogła się już zgubić. Przygotuj się, że w tych dniach wstąpisz do klasztoru panien Augustynek w Launion. Reguła zakonna nie dozwoli ci prowadzić dalej intryg, rozpoczętych pod mojem okiem pomimo gorliwości, z jaką ciebie strzegłam.

Taki wybuch gróźb i nienawiści dostarczył Laurze aż nadto powodów do usprawiedliwienia samej siebie z kroku, jaki przedsięwziąć zamierzała. Nie było ani chwili do stracenia. Nie namyślając się więcej, z coraz głębszem przekonaniem, że niema innego wyjścia, skreśliła szybko następujące słowa: „Niemam już nikogo prócz ciebie na całym świecie. Jutro o wiadomej godzinie w wiadomem miejscu bądź tam, gdzie mówiłam“.

Potem, korzystając z zamieszania, jakie panowało w zamku, bo pani d'Erquy, po gwałtownej scenie, jaką miała z wnuczką musiała położyć się do łóżka, Laura wybiegła wsunąć karteczkę w spróchniały konar drzewa, do którego już kilkakrotnie Tzérényi zaglądał.

Nikt jej nie śledził, była tego pewna, wszyscy myśleli, że ona siedzi w swoim pokoju, pogrążona w upokorzeniu i boleści. Zresztą, z tego, co mówiła pani d'Erquy, Laura była pewna, że nikt nie podejrzywał obecności Tzérényiego w tych stronach.

Biedna dziewczyna nie przypuszczała, że była szpiegowana przez kogoś jeszcze, upartszego i bardziej domyślnego niż jej straszna babka lub ksiądz Goff, nie miała pojęcia, że tajemnica jej pozostawała w rękach istoty zdolnej za jednym zamachem zburzyć cały plan jej ucieczki. Loïc, ukryty w krzakach, wiedział więcej niż ktokolwiek inny, śledził każdy ruch byłej narzeczonej swego pana i doskonale przypatrzył się gachowi z Paryża, który się do niej zalecał.

Zazdrość się w nim obudziła, najprzód z powodu Armela, a później, z odnowienia dawnej rany zabliźnionej we własnem jego sercu. Temu lat dziesięć, ten wykolejony poczuł nagle w sercu dziwny pociąg do pewnej dziewczyny z folwarku. Pewnego dnia owa dziewczyna wyszła zamąż; Loïc ujrzał ją tryumfującą u boku małżonka i miał ochotę zabić kogoś lub samego siebie. Od tej pory zaczął nienawidzieć wszystkie kobiety. Gdy ujrzał Laurę w objęciach Tzérényiego, przypomniała mu się wracająca od ślubu owa dziewczyna, śmiejąca się złośliwie z jego postawy, podczas gdy inne dziewczęta, należące do orszaku, odwracały się wzruszając ramionami i wskazując palcem na niego. Ożyły nagle wszystkie jego dawniejsze cierpienia, gniew, złość i zazdrość.

(Dokończenie nastąpi).

towy a względnie przez Wydział krajowy. Wydział krajowy jest uprawnionym wnieść sam prowokacyę.

Podział specyalny, t. j. dalszy podział tych wspólnych udziałów lub praw wspólnego posiadania, jakie z ogólnego podziału wynikły, może mieć miejsce między b. poddanymi albo między uczestnikami jakiejś wspólności agrarnej albo wreszcie między współuprawnionymi w użytkowaniu gruntów będących w kolejnej uprawie. Przeprowadzenie tego podziału wymaga tej samej większości jak przy podziale generalnym.

W dalszym ciągu normuje projekt, kiedy i na czyje żądanie nastąpić może uregulowanie praw użytkowania i zarządu.

Nader ważnym jest zamieszczony przepis, postanawiający w jakich wypadkach przeprowadzonem może być z urzędu uporządkowanie wspólnych praw użytkowania i zarządu.

W §. 55 przewiduje projekt dwa takie wypadki. Pierwszy zajdzie wówczas, jeżeli polityczna władza krajowa uzna, że przez nieuregulowane stosunki użytkowania i zarządu przy gruntach leśnych, jakoteż i innych zagrożonym jest interes publiczny, drugi zaś przy wszystkich ogólnych podziałach, przy których nie będzie przeprowadzonym podział szczegółowy. Przepis ten, zdaniem Wydziału krajowego, daje władzom bardzo skuteczny środek w rękę do położenia tamy dalszej, bezładnej, nieproduktywnej, a w wielu wypadkach wprost rujnującej gospodarce wspólnych obszarów lasu i gruntów, będących własnością gmin lub części gmin, albo wspólności agrarnych.

Przytoczone w powołanej wyżej publikacyi statystycznej profesora dr. T. Pilata przestrzenie takich wspólnych gruntów dają możność ocenienia, jakie ekonomiczne znaczenie dla samych właścicieli i dla kraju może mieć zastosowanie tego przepisu w praktyce.

Co do oznaczenia miary użytkowania, przyjęto jako regułę: przecięcie z dziesięcioletniego okresu istotnie wykonywanych praw użytkowania, poprzedzającego działalność komisarza miejscowego. Przy wypośrodkowaniu tego przecięcia nie będą wszakże brane w rachubę ani nie dozwolone przekroczenia, ani przypadkowe umniejszenia prawa poboru pożytków, ani wreszcie samowladne odebrane tego prawa.

Reguła ta stosowaną będzie we wszystkich tych przypadkach, gdzie roszczone po nad tę miarę prawa uczestników nie dadzą się w inny, wiarogodny i niewątpliwy sposób skonstatować, jak n. p. zapomocą dokumentów, ugód, orzeczeń urzędowych i t. p.

Przy ocenie zaś, kiedy miara w sposób niedopuszczalny przekroczoną, lub w sposób przypadkowy zmniejszoną została, kierować się będzie komisarz miejscowy, a raczej rzeczoznawcy względem na potrzeby domowe i gospodarcze uczestnika.

Ta druga zasada daje możność sprawiedliwego i faktycznej potrzebie odpowiadającego rozdziału pożytków pomiędzy poszczególnych uczestników. Wydział krajowy sądzi, iż wykonanie tego przepisu usunie jedną z główniejszych przyczyn waśni i procesów w gminach, wynikających stąd, iż majętniejszy lub wpływowy uczestnik dopuszczony bywał do udziału w pożytkach w niestosunkowo większej mierze, aniżeli biedniejszy. Usunie te wielką w bardzo wielu wypadkach wspólnego użytkowania zachodzącą niewłaściwość, iż jeden uczestnik wbrew potrzebie wyzyskiwał tę wspólność na swoją korzyść z krzywdą innych, z krzywdą ogółu, a nawet ze szkodą samego przedmiotu.

Sposób oznaczenia wartości gruntów podziałowi ulegających, przyjęty jest ten sam, jak w ustawie o komasacyi.

Dalsze przepisy projektu zawierają postanowienia co do ostatecznego ułożenia planu podziału i regulacyi, ułożenia statutu przyszłego zarządu i co do wygotowania t. z. recesu. W przepisach tych, które ze względu na przyszłą gospodarkę i zarząd są najistotniejszymi, starał się Wydział krajowy, o ile akcya dotyczy wspólnych gruntów gmin i zakładów gminnych i wspólnego użytkowania, zastrzedz przyznany mu ustawami z tytułu nadzoru nad majątkiem i dobrem gmin wpływ tak samo, jak i w poprzedniem stadyum sprawy.

W §. 94 zamieszczono tedy postanowienie, iż jeżeli uczestnicy nie wybiorą wspólnego zarządcy, zamianuje go Wydział krajowy. W ustawach innych krajów koronnych jest postanowienie, iż na ten wypadek mianuje zarządcę władza polityczna. Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że z uwagi na przepis §. 98 ust. gm. w brzmieniu ustawy z 15 lutego 1883 Nr. 59 Dz. u. kr. określonem, tudzież na analogiczne przepisy innych ustaw gminnych w kraju naszym obowiązujących, nie mógł odstąpić od tego prawa tem mniej, że ustawa państwowa z 7 czerwca 1883 Nr. 94 Dz. p. p. prawa tego władzom politycznym nie zastrzegła.

W czwartej cęści tego rozdziału zawarte są postanowienia co do obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, a te są analogiczne z przepisami ustawy komasacyjnej. Koszta komisarza miejscowego jakoteż urzędników państwowych ponosić będzie skarb państwa a inne koszta zaliczkowo fundusz krajowy za regresem do interesowanych.

Termin, od którego ustawy: komasacyjna i o dzieleniu wspólnych gruntów oraz regulacyi wspólnych praw użytkowania, wejść mają w życie, oznaczony ma być po ułożeniu odnośnych rozporządzeń przez Ministerstwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i ogłoszony zostanie w Dzienniku ustaw krajowych.

SPRAWY MONARCHII

Konferencya poniedziałkowa Prezydenta Ministrów br. Gautscha z wybitnymi niemieckimi posłami do Sejmu czeskiego nie miała na celu powzięcia jakichkolwiek uchwał i uchwał też żadnych na niej niepowzięto. — Na konferencyę tę zaprosił br. Gautsch — według dzienników wiedeńskich — za pośrednictwem Namiestnika w Czechach posłów dr. Schlesingera, Lipperta i dr. Funkego a pozostawił im dobrać sobie jeszcze czwartego. Na czwartego uczestnika konferencyi wyznaczono więc posła Schückera — nie przybył on jednak na konferencyę, opierając się na uchwale wiecu niemieckiego w Chebie, która zabrania posłom niemieckim wchodzić w jakiekolwiek układy z rządem przed zniesieniem rozporządzeń językowych. W jego miejsce powołano zatem na konferencyę dr. Pergelta. Pierwsza konferencya trwała w poniedziałek od godz. 11 do pół do 2-giej, druga od godz. 4 popołudniu do pół do 7 wieczór. Na razie konferencye są ukończone a zwołanie nowej konferencyi nie jest zamierzone. Według dzienników, od przebiegu obrad Sejmu czeskiego zależeć będzie, czy Prezydent Ministrów br. Gautsch podejmie znowu rokowania z Niemcami czeskimi.

Do dzienników praskich donoszą z Wiednia, że posłowie niemieccy na konferencyi poniedziałkowej poinformowali br. Gautscha o sytuacyi w Czechach i mieli podobno oświadczyć, iż większość posłów niemieckich jest w zasadzie przeciwną wzięciu udziału w pracach Sejmu. Decyzyę w tej sprawie pozostawiono jednak mającemu się odbyć w niedzielę (według ostatnich doniesień znowu w Litomierzycach a nie w Pradze) zgromadzeniu posłów niemieckich. Baron Gautsch miał zapewnić, że zarządzi, co tylko możliwe, aby zapewnić osobiste bezpieczeństwo posłów niemieckich w Pradze.

Pisma czeskie omawiając konferencyę poniedziałkową, sądzą, że posłom czeskim nie jest zupełnie nieznaną podstawa tych pertraktacyj. *Lidove Noviny* twierdzą n. p., że samo zwołanie konferencyi dowodzi, iż Prezydent Ministrów miał zamiar porozumieć się z posłami niemieckimi co do zmian w rozporządzeniach językowych, które usunęłyby zażalenia przeciwko teraz obowiązującym rozporządzeniom. Fakt, że to właśnie teraz się stało, dowodzi także, że Prezydent Ministrów życzy sobie stanowczo, aby posłowie niemieccy brali udział w Sejmie czeskim. Powody, dla których Czesi nie chcą się zgodzić na podział kraju na 3 obwody, nie opierają się jedynie na zasadzie prawno-państwowej, ale są bardzo poważnej natury ze względu na równouprawnienie obu narodowości. Nie należy zwłaszcza zapominać, że t. zw. wewnętrzny język urzędowy zawsze jeszcze ma pozostać niemieckim, oraz że zawsze jeszcze ten tylko język jedynie ma znaczenie u najwyższych instancyi władzy, a — zdaniem czeskiego dziennika, — należy obawiać się, że przy takim podziale kraju na trzy obwody, Niemcy tem bardziej staraliby się o rozszerzanie terytoryum czysto niemieckiego.

W Żyżkowie przemawiał wczoraj dep. Herold do wyborców. Baron Gautsch — mówił Herold — starać się będzie pozyskać Niemców koncesyami, a następnie zwróci się z koncesyami również do Czechów, wie bowiem, że w przeciwnym razie miałby przeciw sobie sojusz polsko-czeski. — Rozporządzenia językowe — zdaniem Herolda — mogą uledz zmianom.

Dnia 19 b. m. odbyć się ma w Czechach wybór uzupełniający 2 posłów sejmowych z kuryi wielkich posiadłości ziemskich. Komitet wyborczy wiernokonstytucyjnych właścicieli ziemskich wzywa członków swego stronnictwa, aby w wyborze udziału nie wzięli.

W mieście Trebicz (na Morawach) odbyły się onegdaj równocześnie dwa zgromadzenia wyborcze. Na jednem przemawiał młodoczeski poseł Pospiszil, na drugiem socyalista Hybesch. Przy odjeździe Pospiszila socyaliści obsaczyli cały dworzec kolejowy, a kiedy Poszpiszil się pojawił, otoczyli go i plując na niego, wołali: Masz za to, że w parlamencie biłeś naszego posła Bernera! Z wielką trudnością wydobył się Poszpiszil z rąk sfanatyzowanego tłumu.

Z Wiednia donoszą, że ustawa sejmowa w sprawie wyłącznie niemieckiego języka wykładowego we wszystkich szkołach Dolnej Austryi, nie będzie przedłożona do sankcyi.

W Lincu rozpoczęły się wczoraj narady niemieckiego wiecu ludowego. W zgromadzeniu biorą udział liczni przedstawiciele wszystkich frakcyj opozycyjnych.

Według depeszy z Bozen rozwinięto tam agitacyę w sprawie wiecu chrześciańsko-niemieckiego, jaki ma się odbyć w dniu 7 stycznia w Brixen — a zwołany zostaje przez posła do Rady państwa Schoepfera i posłów sejmowych Guggenberga i Schenka. Schoepfer i Guggenberg oraz dwóch profesorów teologii będą referowali na temat: Niemczyzna a chrześciańsko-socyalna reforma.

Prowizoryum ugodowe
na Węgrzech.

Położenie w Budapeszcie poprawiło się znacznie w ostatniej chwili, skrajna opozycya bowiem złożyła broń oświadczywszy przez usta swojego przewódcy Kossutha, iż pragnąc spełnić akt dobrze zrozumianego patryotyzmu nie chce przeszkadzać dalszą obstrukcyą załatwieniu prowizoryum ugodowego w drodze parlamentarnej, mniema bowiem że nie należy dopuścić do tego, aby trwał dalej dzisiejszy stan nieprawidłowy i przeciwny ustawie.

W głosowaniu Izba odrzuciła wszystkie poprawki, z wyjątkiem poprawki p. Enyedy'ego wzywającej rząd, aby Izbie przedłożył wszystkie daty odnoszące się do sprawy zmiany okręgu celnego, poczem przyjęła prowizoryum wszystkimi głosami przeciw 20 i przystąpiła do dyskusyi szczegółowej.

Przy paragrafie 1 prezydent ministrów Banffy odparł zarzut dep. Polonyiego, jakoby winę tego, co się stało, należało przypisać rządowi, a nie opozycyi. Mowca oświadczył dalej, że on udziela tylko takich rad Koronie, które odpowiadają jego własnemu przekonaniu i korzystne są dla interesów kraju.

Wśród głośnych potakiwań ze strony prawicy, a hałasów i przerywań na lewicy skrajnej, zaprzecza Banffy twierdzeniu, jakoby fałszywie informował Koronę, byle tylko wykonać program lewego centrum i następnie zaproponował małą formalną zmianę w tekście paragrafu 1, — a w końcu przedłożył Izbie dla informacyi (do §. 3) układ z Bankiem austro-węgierskim. Na tem odroczono dalsze obrady.

W mowie noworocznej zapowiedział br. Banffy, iż rząd w dyskusyi nad §. 3 zażąda nietylko aprobaty Izby, że jego zarządzenie ma moc także wstecz obowiązującą, lecz nadto przyłączy wzmiankę uzupełniającą, w której domaga się dla siebie absolutoryum. Postanowiłem uprzedzić o tem wys. Izbę — kończył prezydent ministrów — aby deputowani mogli dobrze odrazu się zoryentować.

Autonomia Krety.

Wedle półoficyalnych doniesień z Konstantynopola, program autonomii dla Krety, przedłożony obecnie ambasadorom, zawiera następujące punkta:

1. Wyspa stanowi także nadal część składową państwa otomańskiego, pod zwierzchniczą władzą sułtana. Administracya i statut opracowany będzie na modłę Wschodniej Rumelii.

2. Wyspa otrzyma zarząd autonomiczny z gubernatorem chrześciańskim na czele. Gubernatora mianuje na pięć lat sułtan za zgodą mocarstw.

3. Gubernator rozporządza wojskiem, złożonem z żandarmeryi i milicyi.

4. W miarę, jak zwiększy się bezpieczeństwo na wyspie, zmniejszone będą załogi tureckie.

5. Władza ustawodawcza przysługiwać będzie zgromadzeniu narodowemu, wybranemu przez wszystkie części ludności. Projekty ustaw otrzymają moc obowiązującą po sankcyi gubernatora.

6. Gubernator otrzyma upoważnienie, aby dla zaspokojenia koniecznych potrzeb zaciągnąć pożyczkę sześciu milionów. Szczegóły pożyczki mają być później ułożone.

7. Wszystkie pośrednie i bezpośrednie dochody będą użyte na potrzeby wyspy.

8. Wyspa płacić będzie sułtanowi haracz, którego wysokość jeszcze nie jest oznaczona.

Jest nadzieja, że obrady ambasadorów zakończą się w ciągu 8 dni.

KRONIKA

Lwów, 5 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

6 Stycznia:

Rok 1859. W dniu tym zaznaczyły się po raz pierwszy objawy niepewności sytuacyi politycznej i oznaki przyszłych groźnych zawikłań wśród ludów w skład Monarchii wchodzących. Urzędowa gazeta *Wiener Zeitung* przynosi niepokojące wiadomości z prowincyj włoskich, a opisując poważne zajścia dni poprzednich, wskazuje na konieczną potrzebę wzmocnienia sił zbrojnych w królestwie Lombardyi i Wenecyi.

— **Nowy urząd telegraficzny.** Z dniem 15 b. m. otwartą zostanie w Zabierzowie koło Krakowa (powiat krakowski), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W lokalu Towarzystwa odbędzie się dnia 10 b. m. wykład prof. dr. Czerkawskiego z Krakowa: „O przymusowem ubezpieczeniu"; zaś dnia 17 b. m. wykład prof. dr. Rosenblatta z Krakowa: „Prawo karne i nowa procedura cywilna". Każdym razem o godzinie pół do 7 wieczorem. Na wykłady te pp. członków i wprowadzonych gości uprzejmie się zaprasza.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godzinie 8 wieczorek z tańcami. Lista otwarta do piątku włącznie.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Wyścigi młodzieży o nagrodę Towarzystwa odbędą się na stawach Panieńskich we czwartek 6 b. m. o godzinie 4 popołudniu. Do startu stają tacy tylko, którzy skończyli już 12, a nie przekroczyli jeszcze 18 roku życia. Wkładka wynosi 1 koronę. Bieg nie przyjdzie do skutku, gdy nie będzie przynajmniej trzech zgłoszeń, a dwóch do startu stających. Po wyścigach o bieg szybki, nastąpi o nagrodę honorową konkurs młodzieży w jeździe sztucznej na łyżwach.

— **Czytelnia katolicka** obchodziła wczoraj uroczystem zebraniem dyamentowy jubileusz Leona XIII. Po serdecznem zagajeniu przez prezesa, wygłosił ks. kanonik Teodorowicz niezmiernie interesujący i świetnie opracowany odczyt p. t.: „Leon XIII wobec problemów XIX wieku", uwieńczony przez licznie zgromadzonych słuchaczy zasłużonymi oklaskami. P. Karol Moos deklamował wiersz W. Bełzy: „Proroctwo Piusa IX", poczem akademik p. A. Rylski przemawiał imieniem Sodalisów Maryi. Cały obchód robił podniosłe wrażenie. Ks. Biskup Weber udzielił wszystkim obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

— **Wieczór kwartetowy** Towarzystwa muzycznego, odbędzie się d. 14 b. m. Wezmą w nim udział pp.: Wolfsthal, Sladek, Jackl i Pulikowski, a nadto p. Henryk Melcer. Artyści odegrają kwartet Svendsena, a nadto Trio d-dur Beethovena.

— **Wspólny opłatek** członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w górnej sali „Sokoła".

— **Towarzystwo ratunkowe** lwowskie udzieliło w ciągu grudnia z. r. pomocy w 250 wypadkach. W tych wypadkach było: nagłych zasłabnięć 92, obrażeń cielesnych 147, samobójstw 3, przypadek obłąkania 1, przewieziono 55 osób, a to: do szpitala 51, do mieszkania 2, do stacyi ratunkowej 2. Zachorowało mężczyzn 151, kobiet 84, dzieci 8. Fałszywych alarmów 6. Służbę pełniło w tym miesiącu lekarzy doktorów medycyny 13. Stanowisko pierwszej pomocy urządzono 1. Liczba członków wspierających 550.

W ciągu całego roku wzywano Towarzystwo ratunkowe 3047 razy.

Od założenia stacyi ratunkowej w r. 1893 udzielono pomocy w 11.940 wypadkach.

— **Ognie kominowe.** Dnia wczorajszego wybuchł o godzinie pół do 6 popołudniu w pałacu JEm. ks. Kardynała Sembratowicza ogień kominowy, który zawezwana straż pożarna wkrótce ugasiła.

Tego samego dnia o godzinie pół do 10 wieczorem powstał pod l. 5 przy ulicy Kościuszki ogień kominowy, który również straż pożarna w zarodku stłumiła.

— **Zaręczyny.** Wczoraj odbyły się zaręczyny córek posła na Sejm krajowy dr. Bernarda Goldmana, a to p. Julii z dr. Henrykiem Bergerem, lekarzem wojskowym, p. Madzi zaś z p. Rudolfem Maxem, urzędnikiem Banku hipotecznego.

— **Krakowska** Izba handlowa wybrała ponownie prezesem p. Alberta Mendelsburga, jego zaś zastępcą p. Wojciecha Biechońskiego z Gorlic.

— **Strejk piekarski** przestał już istnieć w Krakowie i jego okolicy. Ugoda, zawarta

wczoraj między czeladnikami a majstrami piekarskimi czarnego pieczywa, położyła nareszcie kres obopólnym szkodliwym nieporozumieniom. Punkta ugody obejmują minimum wynagrodzenia dla czeladnika, zajmującego się kwaszeniem chleba 7 zł. tygodniowo; dla czeladnika zajmującego się przygotowaniem ciasta 8 zł., wreszcie dla czeladnika wypiekającego chleb 12 zł. tygodniowo. Oznaczono też w ugodzie zamiast godzin pracy, ilość ciasta, jaką czeladnik ma wyrobić. Spoczynek niedzielny przestrzeganym będzie na podstawie obowiązującej ustawy.

— **Eliszce Krasnohorskiej,** jubilatce czeskiej, przesłał — jak to donosiliśmy dawniej — wydział „Kółka Mickiewiczowskiego“ depeszę z życzeniami, za co otrzymał obecnie od jubilatki serdeczne podziękowanie.

— **Setna rocznica.** Posiedzenie wszystkich sekcyj komitetu jubileuszowego im. Adama Mickiewicza, odbędzie się w najbliższy piątek, dnia 7 b. m. o godzinie 5 popołudniu w czytelni naukowej Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

— **Niezwykły wynalazek** poruszył wczoraj cały niemal Wiedeń. Oto, jak pisma donoszą, kierownik instytutu embryologicznego w wiedeńskim Uniwersytecie prof. dr. Schenk, miał dokonać odkrycia, za pomocą którego człowiek według swego upodobania tak u ludzi, jak i u zwierząt może wpłynąć na to, aby urodzić się mający płód był rodzaju męskiego lub żeńskiego Prof. Schenk oświadcza, iż proces ten odbywa się bez wszelkich lekarstw i środków medycznych, bez wszelkich rękoczynów operacyjnych, lecz jest jedynie rezultatem wymiany materyi. Dalej donoszą, iż prof. Schenk już od 20 lat pracował nad rozwiązaniem tej kwestyi, i że wszelkie jego udzielone w tej mierze wskazówki i rady, zawsze, bez wyjątku okazały się skutecznemi. Jako poważny uczony, prof. Schenk lata całe ociągał się z ogłoszeniem swego odkrycia i dopiero teraz, gdy na wielu, bardzo wielu przykładach przekonał się, że teorya jego nie jest fałszywą, podaje ją do publicznej wiadomości. Prof Schenk ma sam sześcioro dzieci i każde z nich przyszło na świat w tej płci, w której on sobie przedtem życzył.

Na razie uczony profesor nie chce wyjawić bliższych szczegółów, dotyczących owego ciekawego odkrycia, zamierza bowiem w tej sprawie wydać jeszcze w ciągu bieżącego roku naukową rozprawę.

— **Kelnerki w Warszawie.** W tych dniach w restauracyach warszawskich z usługą bądź wyłącznie kobiecą, bądź też mieszaną — w połowie męską a w połowie kobiecą — wymówiono miejsce kelnerkom od dnia 13 b. m., to jest z chwilą wprowadzenia monopolu trunkowego, przy którym wydawane pozwolenie na sprzedaż trunków, zastrzega usunięcie służby żeńskiej. Od pomienionej daty, kobiety w restauracyach mogą pozostawać tylko jako bufetowe. Pod wpływem monopolu, w ogóle ilość obsługi restauracyjnej w całem mieście znacznie się zmniejszy. Według kontroli służby restauracyjnej, skutkiem zamykania większości istniejących obecnie zakładów restauracyjnych, oraz usunięcia służby żeńskiej z [illegible] restauracyj, które się przy monopolu utrzymają, mnóstwo kelnerek traci obecnie zajęcie.

Sambor, dnia 2 stycznia.

Dziś odbyło się w kościele rz. kat. i cerkwi gr. kat. uroczyste nabożeństwo z inicyatywy prezydenta sądu dr. Sahanka na intencyę pomyślnego wykonywania nowej procedury. Po mszy św. zebrali się w sali rozpraw tut. sądu urzędnicy sędziowscy i manipulacyjni, reprezentanci władz administracyjnych i autonomicznych, duchowieństwa, adwokaci i wojskowość. Uroczystość zagaił świetną i pełną głębokich myśli przemową prezydent sądu dr. Sahanck, w której treściwie opowiedział historyę reformy sądownictwa tudzież określił jej doniosłość dla społeczeństwa i obowiązki stanu sędziowskiego — i wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który zebrani z zapałem powtórzyli. Imieniem palestry przemówił dr. Steuerman określając stanowisko adwokatów w nowym procesie a wreszcie dr. Zwisłocki w dłuższem przemówieniu naszkicował najważniejsze postanowienia nowej procedury.

Na zakończenie przemówił Michał hr. Dzieduszycki, podnosząc zalety stanu sędziowskiego, i oświadczył, że ludność szukająca sprawiedliwości z otuchą oczekuje owoców tej reformy, pewna, że wykonanie w dobrych spoczywa rękach.

Sanok, 3 stycznia.

(*Nowa procedura a sąd tutejszy*).

Już od kilku miesięcy ogromny ruch umysłowy zapanował w gronie tutejszych urzędników sądowych. Urzędnicy starsi i młodzi, sędziowscy i kancelaryjni nawet dyetaryusze w wolnych od urzędowania godzinach zapełniają salę i Izbę obrad, gdzie się dokładnie dyskutuje nad nowymi ustawami, a umiejętne i doświadczone zdanie prezydenta rozstrzygało często najzawilsze kwestye w ciągu dyskusyi się wyłaniające.

Z Nowym Rokiem wprowadzenie w życie nowych ustaw procesowych stało się faktem dokonanym, to też z uznaniem podnieść należy, że za inicyatywą tutejszego prezydenta p. Posochowskiego uwieczniono tę chwilę także uroczystym obchodem w dniu 2 stycznia.

Po solennem nabożeństwie w kościołach obu obrządków, w których wzięli udział wszyscy urzędnicy sądu i prokuratoryi Państwa, miejscowi adwokaci i notaryusze, koncypienci i sędziowie fachowi z zastępcą burmistrza p. Witoszyńskim na czele, zebrali się uczestnicy w sali obrad, przybranej w odświętne szaty. Ta smętna Izba, ten poważny zakątek, kryjący w sobie tyle „tajemnic urzędowych“ więziła oko wyrobionym gustem artysty-dekoratora. Wysłana i bogato kobiercami obita sala, wśród rozlicznych kwiatów nastrajała wszystkich poważnie, bo odpowiadała w zupełności doniosłości zebrania.

Z uderzeniem godziny 11 zagaił zgromadzenie p. prezydent Posóchowski.

W jędrnem, pełnem treści przemówieniu przedstawił całą historyę powstania obowiązujących już właśnie ustaw proceduralnych, główne podstawy nowego postępowania, stanowisko i obowiązki sędziów i zastępców stron, korzyści, jakie z nową procedurą spływają na społeczeństwo, omówił przygotowania, jakie porobiono celem wprowadzenia jej w życie, trudy przez Ministerstwo i Ekscelencyę Tchorznickiego poniesione, pomnożenie sił, rozszerzenie i konieczną adaptacyę budynków i znaczenie sankcyi Monarszej, przez którą Najj. Pan wprowadził nowe życie do organizmu sądowego.

Zagajenie to zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który obecni z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Z kolei przemawiał senior sędziowskiego gremium p. radca Staruszkiewicz, uprzytomnił, jak to „dawniej“ sędzia wiązany normami„ starej“ ustawy zmuszonym był często orzekać bez przekonania, zapewnił imieniem całego grona sędziowskiego, że są świadomi ciężkich obowiązków, jakie z obowiązującą ustawą wzrosły i zwrócił się do młodzieży, do tych najmłodszych adeptów Temidy, którym życzył, aby korzystając z chwilowych, bo nieodłącznych przy tak znacznej reformie usterek, doskonalili się na nowych postępowych zasadach.

Wreszcie przemawiał imieniem adwokatów delegat przemyskiej Izby p. dr. Iskrzycki na temat niezawiłości sędziowskiej i koniecznego materyalnego, odpowiedniego zabezpieczenia sędziowskiego.

Zakończył zebranie p. prezydent Posóchowski wymownemi słowy, któremi dał wyraz swemu przekonaniu, że w sanockim obwodzie nowe ustawy spotykają gorliwych orędowników i dzielnych wykonawców.

W podniosłym nastroju opuścili zebrani salę, wdzięczni inicyatorowi za tak uroczystą inauguracyę.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Trzeba bez wahania przyznać dyrekcyi, iż na sezon tegoroczny umiała się postarać o grono artystów, którzy nietylko imieniem, ale i rzeczywistą swą wartością zasługują na uznanie publiczności i krytyki. Publiczność okazała je, zapełniając wczoraj szczelnie salę teatralną i gorąco przyjmując spiewaków. Teraz, kolej na — krytykę.... Ze stanowska bezwzględnego nawet, którego nie zajmujemy zresztą we Lwowie, z powodów bardzo prostych; osobistość, około której skupiało się wczoraj główne zainteresowanie, nie mogłaby być inaczej osądzoną, jak tylko w sposób najpochlebniejszy. Jest nią p. Teresa Arklowa, pojawiająca się we Lwowie po dość długiej rozłące z tutejszą sceną. Porównywając obecną artystkę z dawną, rozpoczynającą zawód spiewaczką, nie możemy się wstrzymać od podziwu, iż talent ten wówczas nacechowany pewnym nadmiarem temperamentu, zdołał przybrać kształty, których cechą obecnie miara i smak. Wymówiwszy te dwa wyrazy, pospieszamy co rychlej dodać — i ciepło: bo dopiero te trzy czynniki łączą się u pani Arklowej w całość ogromnie ujmującą. W lirycznych ustępach one to sprowadzają nieopisane wrażenie, jakie artystka wywołuje w modlitwie pierwszego aktu, a jeszcze więcej w scenie na krużganku, duecie z Elzą i w duecie z Lohengrinem. Jeżeli rozbierając spiew p. Arklowej, nie wymieniliśmy głosu, to dlatego, ponieważ znany jest on ogólnie ze swej piękności. Najwyżej cenimy w nim górę, brzmiącą dźwięcznie i prawdziwie po włosku, to jest miękko i spiewnie. Jest ona wymownym dowodem, co zdobyła artystka we Włoszech, kiedy przez lat kilka spiewając na scenach tamtejszych, mogła dźwięk wysokich swych tonów w tej czystości i świeżości utrzymać. Mimowolnie przychodzą na myśl spiewaczki wiedeńskie, które w tym mniej więcej czasie tracą znaczną część głosu i dystonować zaczynają.

Obok p. Arklowej z przyjemnością witaliśmy p. Floryańskiego — wszak przed laty na tejże samej scenie razem występowali!... Oceniać artystę na nowo po zeszłorocznych jego występach, uważamy za rzecz zbyteczną. Ukazawszy się wczoraj, zajął to same stanowisko, co w roku zeszłym i spotkał się z przyjęciem podobnie gorącem. Jakkolwiek nam wczoraj wydał się cokolwiek nerwowym w spiewie co przypisywaliśmy po części kostiumowi i hełmowi (należy je zmodyfikować) a po części polskiemu podkładowi, sprawiającemu artyście łatwe do zrozumienia trudności, to jednak pięknym dźwiękiem głosu imponował słuchaczom, zarówno jak czystością jego i energią. Kwestya tekstu i wymowy usunie się zresztą z pewnością w ciągu dalszych przedstawień, dla tego to przemawiamy jak najusilniej za tem, aby artysta wytrwał w zamiarze swym spiewania po polsku, co dla jednolitości opery jest koniecznem. Spotka go zatem niezawodnie należne uznanie — podobnie jak i panią Arklowę, która również nie bez mozołu musiała przyswoić sobie polskie teksty.

Dla Ortrudy — pani Kasprowiczowej — mamy w tym roku jeszcze żywsze uznanie niż w zeszłym. Artystka w obydwóch duetach wzniosła się na wyżynę niezwykłą a słuchając jej głosu dźwięczącego z równą siłą w medyum jak w górnych tonach i jej akcentów dramatycznych, zapominało się naprawdę o proweniencyi operetkowej sympatycznej spiewaczki i miało się złudzenie, iż to również nowa siła ściągnięta do Lwowa na sezon główny.

Pp. Górski, Jeromin i Bogucki dali rzetelnie to, czego od nich słuchacz oczekiwał; co do ostatniego sądzimy, że powinienby z siłą głosu oszczędniejszym być z początku, aby jej wystarczyło do końca.

W orkiestrze, chórze i sceneryi zauważyliśmy kilka braków dających się usunąć w przyszłości — zauważyła je zapewne i dyrekcya.... W ogóle jednak wrażenie było korzystne a „Lohengrin“ na nowo zajął swe miejsce w repertuarze naszej opery. Nie prędko przestanie on jeszcze zachwycać!

Sewer-Maciejowski przystąpił do pracy nad popularną historyą polską, zainicyowaną przez komitet wydawniczy, na którego czele stoi, jak wiadomo, p. Stanisław Szczepanowski. Pierwsze rozdziały „Aryowie“ i „Aryowie-Słowianie“ już ukończone. O wydawnictwie tem donosiliśmy w miesiącu sierpniu. Obecnie przyszło ono do skutku. Popularna Historya polska wyjdzie także w ozdobnem wydaniu ilustrowanem.

Nowe czasopismo. Z dniem 1 b. m. wychodzi w Krakowie *Ruch społeczny*, dwutygodnik polityczny i naukowy, pod redakcyą dr. Antoniego Górskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ze stałym fachowym współudziałem dr. Antoniego Beaupré; dr. Artura Benisa, sekretarza Izby handlowej w Krakowie; Józefa Maryana Bocheńskiego, c. k. radcy górniczego; dr. Leopolda Caro, adwokata kraj.; dr. Włodzimierza Czerkawskiego, prof. Uniw. Jag.; dr. Stanisława Dąmbskiego; dr. Stanisława Estreichera, docenta Uniw. Jag.; dr. Piotra Górskiego, posła na Sejm i do Rady państwa; dr. Jana Hupki; dr. Władysława Leopolda Jaworskiego, docenta Uniw. Jag.; dr. Henryka Jordana, posła na Sejm; dr. Feliksa Konecznego; dr. Edmunda Krzymuskiego, prof. Uniw. Jag.; dr. Adama Krzyżanowskiego, sekretarz Tow. rolniczego w Krakowie; dr. Stanisława Krzyżanowskiego, docenta Uniw. Jag.; dr. Juliusza Leo, prof. Uniw. Jag.; dr. Bronisława Łozińskiego, radcy Namiestnictwa; dr. Juliusza Makarewicza, docenta Uniw. Jag.; dr. Józefa Milewskiego, prof. Uniw. Jag.; dr. Kazimierza Morawskiego, prof. Uniw. Jag.; ks. dr Stefana Pawlickiego, prof. Uniw. Jag.; Edmunda Ginwiłł Piotrowskiego; dr. Mikołaja hr. Reya; dr. Michała hr. Rostworowskiego, docenta Uniw. Jag.; dr. Witolda Rubczyńskiego; Adolfa Schütza; Stefana Sękowskiego, marszałka pow. mieleckiego; dr. Marcina Szarskiego, wicesekretarza Ministerstwa skarbu; dr. Stanisława Wróblewskiego, docenta Uniw. Jag.; dr. Fryderyka Zolla jun., prof. Uniw. Jag. — *Ruch* wychodzić będzie 1 i 15 każdego miesiąca. Cena rocznie 6 zł. Redakcya i administracya mieszczą się przy ulicy Wolskiej 9. *Ruch społeczny* ma u nas zapełnić dotkliwy brak pisma peryodycznego, któreby bieżące kwestye polityczne i socyalne rozstrzygało ze spokojną rozwagą i krytycyzmem, możliwym jedynie przy retrospektywnem ocenianiu wypadków.

„Wiek Młody“. Noworoczny numer tego ze wszechmiar godnego zalecenia pisma, jest dla jego młodych przyjaciół nader miłą zapowiedzią na rok nowozaczęty. Przedewszystkiem widzimy w nim bardzo pożądaną dla wielu nowość: nuty ślicznej, nieznanej jeszcze wcale kolendy na fortepian i do spiewu, układu p. Róży Kuczkiewiczowej. Dla starszych nieco dziewczynek zajmującą pewnie bardzo będzie powieść Ireny Mrozowickiej p. t. „Siostra Marka“, młodzież zaś gimnazyalna znajdzie obraz swoich stosunków koleżeńskich, swoich trudów, trosk i radości w drukującej się w dalszym ciągu w dodatku książkowym powieści: „Za głosem dumy“, której część pierwszą nowi abonenci otrzymują jako premium. Tłómaczona z czeskiego „Czarna magia Imci Pana Olbrychta ze Skwarca jest zajmującym i charakterystycznym obrazkiem obyczajowym z XVII. wieku. Pani Anna Neumannowa opisała „Gwiazdkę nad Nilem“, Artykuł „O dawnych zwyczajach przy obchodzeniu świąt. Wiersz Ireny M. „Na kolędę!“ korespondencya z czytelnikami dopełniają bogatej treści numeru głównego. W stałym dodatku dla najmłodszych dzieci, znajduje się parę powiastek, komedyjka, pouczająca pogadanka, obrazkowy konkurs na wypracowanie z historyi polskiej, łamigłówki — słowem, pomyślano tu bardzo hojnie zarówno o zabawie jak i o pożytku małych czytelników, a śliczne ilustracye dopełniają w bardzo wdzięczny sposób całości tego numeru, którym „Wiek Młody“ rozpoczyna VI. rok swego istnienia. Przez pięcioletni zaś okres swego istnienia pismo to zdobyło sobie serdeczną miłość czytelników a wdzięczne uznanie rodziców i wychowawców. Adres redakcyi i administracyi pisma jest: Lwów, ulica św. Mikołaja l. 5.

Z teatru. „Bez pojedynku“ (*Freiwild*) najnowsza trzy aktowa sztuka Artura Schnitzlera, grywana na scenach zagranicznych z wielkiem powodzeniem — przedstawioną będzie po raz pierwszy na naszej scenie w piątek — z udziałem wybitnych sił dramatu. Sztuka reżyserowana podług scenaryusza berlińskiego. W akcie pierwszym nowa dekoracya przedstawiająca śliczny park miejscowości kąpielowej.

Z opery Smetany „Dalibor“ próby są w pełnym toku. Główne partye spiewać będą panie: Arklowa, Bohuss, pp.: Floryański, Górski, Jeromin, Bogucki i Malawski. — Dekoracye, kostiumy i wszelkie przybory sceniczne zupełnie nowe.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz czwarty „Kozioł ofiarny“, krotochwila w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga. Zakończy „Córka pułku“, opera komiczna w 2 aktach Donizetti'ego.

We czwartek popołudniu o godzinie pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach R. Wagnera.

W piątek, po raz pierwszy „Bez pojedynku“, sztuka w 3 aktach A. Schnitzlera. Nowa wystawa.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Miód kasztelański“, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Wagnera.

16)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

VIII. W Baku.

(Ciąg dalszy).

Każdy, kto z wierzchołka małego wzgórza nad Sabunczami rzuci okiem na Bałachany i Romany, ten wprost olśnionym jest tym prawdziwym lasem wieżyc naftowych rozrzuconych na przestrzeni 510 dziesięcin. Wieża koło wieży zdaje się tam stać w nieprzerwanym łańcuchu i z pewnem zdziwieniem dowiadujemy się od naszego uprzejmego przewodnika p. Kazimierza Bardzkiego, dyrektora kopalń Rotschilda, że studni w ogóle nie ma więcej jak 2000, i że z tych w ruchu, t. j. w eksploatacyi, pogłębianiu i naprawie jest nieco ponad 1200. Bylibyśmy z pierwszego rzutu oka sądzili, że jest ich dużo więcej, w każdym razie i ta już liczba wystarcza widocznie, skoro w roku 1896 wydobyły one 386 milionów pudów (62 milionów cetnarów metrycznych) oleju skalnego, a w roku 1897 do 1 sierpnia już 245 milionów. Są pomiędzy temi studniami i płytsze 300 do 400 metrów i głębsze do 550 metrów a po za tę głębokość dotąd w Bałachanach ich jeszcze nie potrzebują. Znaczna część tych studzien musi być pompowaną, były jednak, jak to powszechnie wiadomo i liczne siłą własnych gazów pędzone fontanny i jedną z takich widzieliśmy w ruchu na terenie Rotschilda, która od półtora roku bijąc bez przerwy z jednakową siłą do wysokości dwóch metrów, daje dziennie 20.000 pudów oleju, wartości 1200 rubli czyli rocznie 7,200.000 pudów t j. 1,200,000 cetn. metr., wartości blisko 400.000 rubli.

Z prawdziwą zazdrością patrzyli galicyjscy członkowie kongresu i na tę fontannę i na wielkie pokłady, w których robota widocznie była łatwa i na prymitywny dosyć sposób wiercenia systemem linospadowym i z żalem myśleli o Galicyi, której kopalnie naftowe dosięgają już 780 metrów (Potok) i która rocznie produkuje zaledwie 3 do 4 milionów centnarów metrycznych, t. j. zaledwie jedną ośmnastą lub dwudziestą część produkcyi bakińskiej. W każdym razie mogli się kongresiści przekonać, że i w Baku inicyatywa i przedsiębiorczość nie jest rzeczą podrzędną. Owego rurociągu naftowego, który miał połączyć Baku z Poti lub Batum nad morzem Czarnem, i o którym tyle od lat wielu pisano, jako o jedynym ratunku dla produkcyi Bakińskiej, duszącej się niemal we

własnym oleju, nie ma wcale i prawdopodobnie nie tak prędko przyjdzie on jeszcze do skutku. Transport oleju odbywa się na Zachód tylko linią kolejową Baku-Batum i jedynie drogą wodną morzem Kaspijskiem do Astrachanu a później Wołgą w górę aż po Nowogród i Twer ułatwia zbyt bałahańskiego oleju w głąb Rossyi.

W najbliższem sąsiedztwie kopalń leżą Bałachny i Romany, dawne osady perskie i tatarskie z ciekawymi, płaskimi, prawie ze wszystkich stron zamkniętymi domami. Każdy z tych domów posiada oryginalną płąską do pieca podobną kopułę, a uprzejmy przewodnik objaśnił, że jest to łaźnia niezbędna w każdym domu w tym suchym klimacie i zalecona przepisami rytualnymi religii mahometańskiej. Jak ci ludzie mogą mieszkać w tej pustyni? To pytanie nasuwa się mimowoli na myśl na widok tej posępnej, piaszczystej płaszczyzny bez drzewa i trawy, gdzie szare lub białe nory perskich budyneczków wyglądają tak smutno i bez życia, i gdzie tylko tu i owdzie jakiś mikroskopijny ogródek lub wiąski czerwonego pieprzu zamieszczone na drążkach pod dachem, zdradzają w ogóle istnienie jeszcze śladów roślinnosci. A przecież oprócz Persów i Tatarów żyje tutaj bardzo wielu cudzoziemców, Rossyan, Anglików, Francuzów, Niemców, Szwedów, Polaków i każdy z nich, przybyłych tutaj w pogoni za złotą naftą, stara się mieć i dom dobrze urządzony i wygody zachodniej cywilizacyi, i wiedzie walkę z tym nieubłaganym, piekącym klimatem, dla niektórych organizmów nieraz zabójczym.

Że ci ludzie bardzo dla kongresu gościnni, dobrze żyć tutaj umieją, widzieliśmy na śniadaniu w Bałachanach, po którem zwiedzili kongresiści jeszcze owe od wieków słynne wieczne ognie, świątyni Persów w Surachanach, dzisiaj zdegradowane do opalania pobliskiej rafineryi naftowej. Świątynia ta, dzisiaj opuszczona, dobrze jednak jeszcze utrzymana, nie odznacza się zbytnią pięknością lub oryginalnością architektury i jedynie ciekawy jest widok płomieni gazowych, zapalonych *ad honorem* kongresu, które z płaskiego dachu świątyni i pod jej sklepieniem kopułkowatem unoszą się wysoko fantastycznie ku niebu.

Praca i realizm nowoczesnego postępu niedługo prawdopodobnie i te gazy naftowe zużytkują zupełnie bez obawy dla miejscowej ludności, używającej takich samych wiecznych ogni dalej cokolwiek z wapieni wychodzących do wypalania wapna w małej wapniarce i świątynia bez ogni pozostanie, jako jeden więcej zabytek tak skomplikowanej i tak różnorodnej historyi wschodniego Kaukazu. Przewodnicy nasi chcieli ognie dla kongresu zapalone później zagasić, ale było to prawie zbytecznem, gdyż niebo samo miało nas za chwilę wyręczyć. Po szalonym upale poprzedniego i następnego poranku, po pięciomiesięcznej suszy, puścił się z wiatrem zachodnim deszcz ulewny, temperatura nagle opadła bardzo znacznie, mieliśmy jednem słowem typowy „Wettersturm", jakiegoby mogły pozazdrościć Alpy lub Karpaty. W drodze z powrotem do Baku każdy też oddawał się refleksyom meteorologicznym wdzięczny prawdziwie niebu za tak pożądaną ochłodę, nie pomnąc o tych, którzy pojechali na Ararat, gdzie deszcz bakijski mógł być śniegiem utrudniającym zdobycie wierzchołka.

Dwie jeszcze godziny spędziliśmy w Baku i późnym wieczorem własny pociąg powiózł nas na noc z powrotem do Tyflisu a później nad morze Czarne do Batum, zkąd rozpocząć się miała ostatnia część podróży kongresowej, zwiedzanie okolic Kerczu i pobrzeży Krymu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił wczoraj wieczorem z łowów w Radmer w Styryi, do Wiednia.

Najj. Pani wyjechała w niedzielę popołudniu na pokładzie yachtu „Miramare" z Marsylii i przybyła do San Remo.

Dzienniki wiedeńskie, w szczególności, *Extrablatt* donoszą, że ks. Rudolf Liechtenstein ma ustąpić z dotychczasowego stanowiska Wielkiego Ochmistrza Dworu a Następcą jego ma być ks. Montenuovo, dotychczasowy Ochmistrz Dworu Najd. Arcyksięcia Ottona.

Ks. arcybiskup poznańsko-gnieźnieński przybył przedwczoraj do Berlina i był na posłuchaniu u cesarza, który przyjął go nadzwyczaj uprzejmie i zaprosił na śniadanie. Wczoraj konferował ks. arcybiskup przez czas dłuższy z kanclerzem rzeszy ks. Hohenlohe.

Na przyjęciu noworocznem generalicyi wypowiedział cesarz Wilhelm swoje zadowolenie z powodu dobrego stanu zdrowotności w armii, który jest lepszym obecnie, niż kiedykolwiek, o czem najlepiej przekonały ostatnie wielkie manewry. Kończąc przemówienie, prosił cesarz obecnych generałów, aby w tym duchu dalszy wpływ wywierali na wojsko, i podziękował im za to, co dotąd zdziałali.

We środę 12 stycznia r. b. wieczorem odbędzie się w gmachu sejmowym w Berlinie posiedzenie Koła polskiego Sejmie pruskim.

O stanie zdrowia ks. Bismarcka krążą sprzeczne wiadomości. Gdy jedni twierdzą, że każdej chwili należy przygotować się na katastrofę, zapewniają z innej strony, że stan jest wprawdzie poważny, nie budzi jednak większej obawy. Według informacyj berlińskiego *Lokalanzeigera* stan jest następujący: Książę Bismarck cierpi na podagrę, której ataki stały się w ostatnich dniach bardzo dotkliwe. Przyboczny lekarz Schweninger twierdzi, że przebieg choroby jest normalny. Lekarze zaprzeczają zarazem stanowczo wiadomości, jakoby książę miał w nogach wodną puchlinę. Pacyent ulega silnym cierpieniom; nadto wystąpiła chroniczna bezsenność. Mimo to wszystko nie zmniejszył się apetyt, świadczący o silnym organizmie. Książę nie przestał zajmować się żywo polityką, jakkolwiek ograniczono lekturę dzienników. W dniu Nowego Roku przyjął ks. Bismarck tylko landrata Finka v. Finkenstein. — Ks. Bismarck uważa się sam za poważnie chorego i uskarża się na swój stan zdrowia przed odwiedzającymi, których przyjmuje między godziną 2 a 4 po południu.

W kwestyi kiedy odbędą się tegoroczne wybory do parlamentu niemieckiego i Izby pruskiej, daje niejakie wyjaśnienie artykuł byłego ministra Herfurtha, ogłoszony w jednem z pism prawniczych.

P. Herfurth wykazuje przedewszystkiem, że okres ustawodawczy nie kończy się w pięć lat po dokonaniu wyborów, tylko w pięć lat po pierwszem zebraniu się Sejmu lub parlamentu. Obecny okres ustawodawczy parlamentu skończy się więc nie 3 czerwca, jak pierwotnie przypuszczano, lecz dopiero 3 lipca r. b. a Sejm pruski może trwać aż do 15 stycznia r. 1899.

Wybory wolno rozpisać przed upływem okresu ustawodawczego, ale głosowanie do Sejmu nie może się odbyć przed upływem tegoż okresu. Głosowanie do parlamentu ma się w zasadzie odbywać dopiero po upływie okresu ustawodawczego, ale z ważnych powodów może się odbyć wcześniej.

W normalnych warunkach nie można się więc spodziewać wyborów do parlamentu przed d. 3 lipca b. r., a do Sejmu przed 15 stycznia r. 1899.

Wcześniejsze wybory mogłyby się odbyć tylko w tym razie, gdyby ciała ustawodawcze zostały rozwiązane przed upływem okresu ustawodawczego.

Rossyjski minister oświaty, hr. Delianow, niebezpiecznie zachorował na zapalenie worka sercowego i lewego płuca.

Komitety albańskie, mające swoją siedzibę w Bukareszcie, Tryeście i Pawii, wystosowały memoryał do sułtana, wyłuszczający żądania narodowe Albańczyków. Żądania te są: ustanowienie jednej prowincyi albańskiej pod zarządem generalnego gubernatora, w skład której wejść mają wilajety: kosowski, monastyrski, skutarski i janiński. Generał-gubernator ma być narodowości albańskiej, równie jak gubernatorowie; język albański ma być urzędowym i wykładowym w całej prowincyi; administracyę i pobór podatków opracuje zarząd prowincyi samodzielnie, płacąc Turcyi z góry określony haracz roczny. Memoryał kończy się żądaniem amnestyi dla przestępców politycznych.

Z Rzymu donoszą, że oboje królestwo włoscy przyjęli w dniu Nowego Roku ciała ustawodawcze, jakoteż deputacye władz prowincyonalnych i miejskich. W odpowiedzi na adres senatu oświadczył król, że nowy rok rozpoczyna się pod pomyślnemi i pokojowemi wróżbami. Można zatem żywić uzasadnioną nadzieję, że rok ten będzie obfity i szczęśliwy dla włoskiego ludu. W odpowiedzi na adres Izby posłów król w gorących słowach odwołał się do roztropności i patyotyzmu posłów, aby zaraz po ponownem rozpoczęciu prac parlamentarnych bez zwłoki przystąpili do obrad nad przedłożonymi projektami ustaw oraz nad tymi, które rząd przedłożyć zamierza.

Francuski ambasador przy Kwirynale p. Billot przyjął rzymską francuską kolonię i w przemowie swojej przypomniał ostatnie oświadczenia ministra handlu w Nancy. Jakkolwiek pomiędzy Włochami a Francyą — mówił Billot — nie zostały nawiązane żadne rokowania w urzędowej formie, to przecież odbyły się narady przygotowawcze dla zawarcia traktatu handlowego. Narady te toczyć się będą dalej i można mieć uzasadnioną nadzieję, że doprowadzą do celu. Mowca wyraził wreszcie zaufanie, że jego następca Barrère starać się będzie o pomyślne tego dzieła ukończenie.

Potwierdza się wiadomość o zaburzeniach w Sycylii. Ekscedenci zranili czterech urzędników policyjnych i zastrzelili jednego chłopa.

Z Paryża donoszą, że przyczyna dla której generał Saussier przekazał sprawę Esterhazego trybunałowi wojennemu, ma być ta, że Saussier chciał, aby ciężkie oskarżenia, jakie podniesiono przeciw Esterhazemu, wyjaśnił formalny wyrok. Trybunał wojenny zgromadzi się 10 b. m. Oskarżycielem będzie major Hervieux, obrońcą Tezenas. Rozprawa trwać ma dwa dni. Kwestya, czy postępowanie ma być tajne, rozstrzygniętą zostanie na początku rozprawy.

W sprawie Esterhazego donoszą dzienniki paryskie kilka jeszcze sensacyjnych rewelacyi, a mianowicie, że 28 września r. z. pan Martinie, generalny kontrolor armii, zjawił się u teścia ex-kapitana Dreyfusa, pana Hadamard, a przedstawiwszy mu się jako przyjaciel ministra wojny Billota, oświadczył, że ministrowi wojny zależy na tem, aby wiedzieć, na jakich dokumentach opierają się ci senatorowie, którzy przekonani są o niewinności Dreyfusa. „Mój przyjaciel Billot — mówił Martinie — musi zająć w tej sprawie jakieś stanowisko. Jeżeli dokumenta te faktycznie udowodnią niewinność Dreyfusa, to straszną byłaby odpowiedzialność dwóch generałów, a zwłaszcza Mercier'a."

Hadamard i Mathieu Dreyfus oświadczyli na to, że nie znają tych dokumentów, jakie znajdują się w posiadaniu senatorów.

Komunikat powyższy potwierdzony został jako autentyczny przez pana Hadamard w *Temps;* a pan Martinie nie dementuje go. — Obrońca Esterhazego oświadcza, że nieuzasadnione są wszystkie wersye, kursujące w pismach, a odnoszące się do dokumentu, powołującego majora Esterhazego przed sąd wojenny: oświadcza tyle tylko, że uzasadnienie, na podstawie którego gen. Saussier wydał ten rozkaz, jest najzupełniej przychylne dla Esterhazego.

Głównym przedmiotem namiętnej dyskusyi publicznej w Hiszpanii jest obecnie protest generała Weylera przeciwko orędziu prezydenta Mac Kinleya, mianowicie zaś przeciwko zarzutom, jakie w orędziu tem uczyniono Weylerowi za jego operacye wojenne na Kubie. Generał nazywa w swym proteście orędzie Mac Kinleya napaścią na cześć armii hiszpańskiej, którą przez to sponiewierano w sposób haniebny i brutalny, i żąda od królowej niezwłocznego zadośćuczynienia dla armii. Rząd — zdaniem prasy — popełnił błąd, przyjmując i ogłaszając ten protest, przez co narażony być może na trudności międzynarodowe. Pomimo, iż rząd zabronił ogłoszenia protestu sześć dzienników go ogłosiło; aczkolwiek je skonfiskowano, o treści protestu dowiedziała się cała publiczność.

Generał Weyler, wezwany do tego przez królowę, oświadczył urzędownie, iż nie zakomunikował prasie tekstu swego protestu przeciwko orędziu Mac-Kinleya. Dla wyświetlenia tej sprawy, na wniosek ministra wojny, zarządzono dochodzenie sądowe.

Dzienniki podają interwiewy z kilku generałami w sprawie postępowania generała Weylera. Marszałek Lopez Dominguez pochwala rząd, który całą kwestyę przedłożył najwyższemu trybunałowi wojennemu, nadto dodaje, że jeżeli orędzie prezydenta Mac Kinleya zawierało obrażające zdania, w takim razie rzeczą jest rządu założyć przeciw temu protest. Generał Orchando przeciwnie aprobuje protest Weylera, protest ten bowiem nie sprzeciwia się w niczem kodeksowi wojskowemu.

Były przywódca powstańców na Filipinach, Aguinaldo, przybył — jak donoszą — do Hongkong. Jednemu z dziennikarzy, chcącemu nawiązać rozmowę, odmówił Aguinaldo wszelkich wyjaśnień, jakie są jego zamiary na przyszłość. Na Filipinach pozostanie dla bezpieczeństwa załoga hiszpańska, złożona z 22.000 żołnierzy europejskich.

Madrycki dziennik *Corespondencia* donosi, że generał Blanco żąda 60 milionów miesięcznie dla Kuby. Minister skarbu przedłoży projekt powtórnej emisyi 200 milionów pesetów w obligacyach cłowych. W ten sposób te 100 milionów obligacyj, które obecnie leżą w banku hiszpańskim, użyte będą dla Kuby.

Dziennik północno-amerykański *Sun* donosi, iż rząd hiszpański odmówił marszałkowi Blanco wysłania dalszych 50.000 ludzi posiłków na Kubę.

Hiszpański minister spraw zewnętrznych Gullon opracowuje notę w odpowiedzi na orędzie prezydenta Mac Kinleya. W nocie tej Gullon uprzejmie ale stanowczo odepchnie wszelką interwencyę Stanów Zjednoczonych w sprawie Kuby.

Köln. Ztg. donosi: Układy o pożyczkę rossyjsko-francuską dla Chin rozchwiały się, ponieważ Rossya domagała się kierowniczego stanowiska w banku rossyjsko-chińskim. Obecnie chce pożyczki dostarczyć Anglia, pod warunkiem kontroli nad wewnętrznemi sprawami Chin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. Najj. Pan dokonał dzisiaj w obecności wszystkich PP. Ministrów i wielu dostojników otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki kucharskiej. Po hołdowniczej przemowie prezesa komitetu urządzającego wystawę, radnego miejskiego Seilera, Najjaśniejszy Pan podziękował za wyrażone przez mowcę lojalne uczucia i lojalny sposób myślenia, oraz wypowiedział uznanie z powodu rozwoju i postępu zawodowych gałęzi przemysłu.

Najjaśniejszy Pan zwiedzał następnie przez dwie godziny wystawę, poczem opuścił ją wśród entuzyastycznych okrzyków publiczności; okrzykami tymi witano także Monarchę u wstępu na wystawę.

Praga, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Politik* wywodzi w dłuższym artykule, że Czesi nie mają powodu nie ufać Prezydentowi gabinetu, bar. Gautschowi. Czesi nie uważają rozporządzeń językowych za *noli me tangere*, zgadzają się na zmianę, ale pod warunkiem równości obu narodowości i jedności królestwa Czech.

Budapeszt, 5 stycznia. Z powodu gwałtownych scen jakie zaszły podczas wczorajszego posiedzenia Izby dep., odbyły się wczoraj dwa pojedynki na pałasze, jeden pomiędzy hr. Stefanem Tiszą (ze stronnictwa liberalnego) i dep. Olay'em (z frakcyi niezawisłych), drugi pomiędzy dep. Gajari (ze stronnictwa liberalnego) i dep. Stefanem Rakovszkym (z partyi ludowej). Olay otrzymał cięcie w nos, Tisza lekkie cięcie w rękę, Gajari jest lekko ranny, Rakovszky wreszcie ma przecięty wielki palec u prawej ręki. Miał się odbyć jeszcze trzeci pojedynek między Rakovszkym i dep. Oerley, lecz z powodu rany odniesionej przez Rakovszky'ego odłożono go na później.

Berlin, 5 stycznia. (*Telegram prywatny*). W tutejszych kołach uderzyło odznaczające przyjęcie, jakiego doznaje Arcybiskup Stablewski podczas swojego tu pobytu. Wczoraj zaprosił go cesarz Wilhelm na śniadanie dworskie; przedtem konferował ksiądz Stablewski dłuższy czas z księciem Hohenlohe.

Kolonia, 5 stycznia. *Koeln. Ztg.* stwierdza, że jeżeli Dreyfus w ogóle stał się rzeczywiście winnym zbrodni szpiegostwa, to ta zbrodnia jego nie miała nigdy nic wspólnego z Niemcami. Rząd niemiecki w swoim czasie za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Paryżu rozprószył wszelkie wątpliwości rządu francuskiego co do tego niezawodnego stanu rzeczy. Dziennik zaznacza, że zadowala się stwierdzeniem tego faktu.

Madryt, 5 stycznia W fabryce w San Manjoya eksplodowało 200 kilogramów dynamitu. Fabryka zniszczona; siedm osób zginęło, wiele jest ciężko rannych.

Kair, 5 stycznia. Silne oddziały wojsk angielskich wyruszyły w górę Nilu. Każdy żołnierz zaopatrzony jest w 500 patronów. Drogę żelazną przez pustynie Sudanu otwarto już aż do Assuan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go stycznia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 142·—, Węgierskie akcye kredytowe 386·50, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Uniob 297·—, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 357·—, Akcye kolei południowej 80·37, Losy tureckie 61·60, Akcye kolei państwowej 343·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·10, Akcye tytoniowe 133·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Ebental 263·50, Akcye banku dla krajów koronnych 220·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·25, Akcye banku związkowego 259·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·65, Rimurania 250·50, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 stycznia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. i W. hr. Sobańscy z Krakowa. St. hr. Szymanowski z Elizawetgradu, L. hr. Michałowski z Krakowa, N. hr. Romer z Tarnowa, A. Rudzki z Przewłoki, J. Błotnicki z Zawady.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Budzynowski z Sambora, Dr. J. Dębicki z Kołomyi, W. Służewski z Buczacza, J. Marajewski z Krakowa, A. Poniński z Kobiernicy. M. Urbański z Haczowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. G. Ohrynowicz z Rumunii, A. Dogolewski z Kijowa, A. Nagelberg z Rohatyna, N. Zinkes z Tarnopola, A. Hoffer z Aradu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów. Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 stycznia 1898.

	płacą waluta austr. zł.	ct.	żądają waluta austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	214	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	396	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	110	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w $41^1/_2$ lat	97	30	97	—
4% los w 56 lat. . . .	96	60	97	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ $4^1/_2$% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	45	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	49	9	59
Rubel rosyjski srebrny . . .	1	20	1	20
„ „ papierowy . . .	126	75	127	75
100 marek niemieckich . . .	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 stycznia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.05	102.25
luty-sierpień	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	102.20
kwiecień-październik	101.—	102.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	161.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	188.—	189.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	188.—	189.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.60	152.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.60	121.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. . . .	102.15	102.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.30	121.30
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	252.50	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.—	213.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr. . .	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.—	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. . . .	120.50	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	101.—	101.50
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	101.—	102.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.40	140.40
„ poż. premiowa za 100 zł. .	152.50	153.50
„ „ „ za 50 zł. . .	152.—	153.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	96.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	109.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.60	98.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	98.10	98.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.20
Renta włoska za 100 kor. 4 prc. .	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	38.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.35	59.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.50	118.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.25	96.75
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare .	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne . . .	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. $57^1/_2$ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.75	116.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	93.75
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	99.75
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.70	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. . .	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	59.50	60.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	—.—	—.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	—.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	61.50	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	—.—	—.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	9.45	10.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	75.—	77.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	30.10	31.10
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	48.—	52.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	153.—	160.—
„ „ 50 zł. 4 pr. .	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł. . . .	159.50	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	1415.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	353.—	353.50
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	381.50	38.250
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	391.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.50	219.—
„ Austro-węg. 600 zł.	941.—	945.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	291.—	292.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	134.—	135.—
Zivnostenska banka 100	128.—	128.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3430.—	3440.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	294.50	297.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	338.25	338.75
„ węg. galicyj. I. 200 zł. . . .	211.50	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	446.—	450.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	288.—	290.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	135.15	135.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	681.—	683.—
Schodnicy 500 kor.	580.—	590.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	168.—	169.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	58.77.5	59.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	119.95	120.05
Paryż za 100 fran.	47.55.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr. . .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42.5
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	45.45	45.55
Ruble	1.27	1.27.25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12955 [10252 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności a to 17 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się dnia 31 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 35, 36 i 1807 gm. Rożnowa, ad 1) własności Nikiefora Radysz i Iwana Radysz po 1/4 części, zaś Tymofija Radysz po 2/4 częściach, ad 2) własność Tymofija Radysz Jurka i ad 3) własność Abrahama Schärfa stanowiących.

Cena wywołania realności ad 1) 1 zł. 30 ct., ad 2) 17 zł., ad 3) 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zabłotów, dnia 17 listopada 1897.

L. 4934 (10221 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 stycznia i dnia 22 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola objętej Kaśki Stopak własnej na zaspokojenie pretensyi Beila Scheinera w kwocie 50 zł. 56 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Jana Wewiórskiego w Ustrzykach.

Ustrzyki, 29 września 1897.

L. 10048 (10206 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 1 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 413 w Wiśniowie Jana Dębala własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 40 zł. 37 ct., 47 zł. 31 ct., 40 zł. 25 ct. i 933 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 25 października 1897.

L. 9959 (10205 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 28 gminy Czabrów małol. Hrnuśki, Procia i Iwana Chmielów własnej na rzecz Szymona Cieglińskiego pto 66 zł. 83 ct.

Cena wywołania 327 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 30 listopada 1897.

L. 11157 (10133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 i dnia 17 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Posada dolna solidarnych dłużników Antoniego Pniak i Maryanny Pniak własnej.

Cena wywołania 1326 zł. 50 ct. w. a. a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 12 grudnia 1897.

L. 1803 (10191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Joslowi Wachtel o zapłacenia kwoty 24 zł. 44 ct., 24 zł. 47 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 lutego 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 754 2/4 ks. gr. gminy kat. Śniatyn objętej dłużnika Josla Wachtla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 7348 (10170 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 3 lutego 1898 i 3 marca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie w kwocie 72 zł. 32 ct. z pn. licytacya realności w Bzowicy położnych wyk. hip. l. 375 i 430 ks. gr. gm. Bzowica objętych Andrucha Mentusa i Józefa Nowaka własnych a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 50 zł. i 50 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, 8 listopada 1897.

L. 2556 (10169 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 4 lutego 1898 i 4 marca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Bazylego Laszowskiego syna Mikołaja w kwocie 800 zł. z pn. licytacya realności objętej wbl. 421 gm. Pomorzany Mikołaja Laszowskiego, Danyła Laszowskiego i Eudokii 2o Laszowskiej własnej z tem, że na pierwszym terminie realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 710 zł., na drugim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 4. [41 2—3]

Celem zabezpieczenia robót pociągowych przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu wykonywać się mających w trzech latach po sobie następujących a mianowicie od 1 lutego 1898 do końca grudnia 1900 odbędzie się dnia 17 stycznia 1898 o godz. 3 popoł. w tut. c. k. zarządzie salinarnym ponowna publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty należycie ostemplowane, przepisowo sporządzone, zawierające oświadczenie że oferentowi są znane warunki licytacyjne i że się im bezwzględnie poddaje, zaopatrzone w poręczne 10% kwoty żądanej należy wnieść najpóźniej do godz. 3 popołudniu dnia 17 stycznia 1898 do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 1 stycznia 1898.

L. 3797 [39 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia 1898 i dnia 25 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności wyk. hip. l. 269 ks. gr gm. kat. Zbaraż i b) całej realności wyk. hip. l. 2031 ks. gr. gm. kat. w Zbarażu położonych a dłużnika Michała Dobrotwora własnych.

Realności te zostaną każda z osobna sprzedane.

Cena szacunkowa pod a) wymienionej wynosi kwotę 50 zł., drugiej realności pod b) kwotę 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. dla realności pod a) kwotę 5 zł. dla realności pod b) kwotę 15 zł.

Na pierwszym terminie zostaną te realności sprzedane tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Kosser.

Zbaraż 8 września 1897.

L. 7929 [10253 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Grunwerga w kwocie 335 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 31 stycznia i 3 marca 1898 każdym razem o 10 g. rano publiczna przymusowa sprzedaż pretensyi Itzka Reischera względnie Ela Reischera i Mosesa Leiby Reischera w stanie biernym realności wyk. hip. l. 233 ks. gr. dla gm. kat. Tułuków objętej Petra Markija własnej zaintabulowanej z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej rzeczywistej wartości, zaś na drugim terminie także poniżej wartości nastąpi.

Zabłotów, 2 listopada 1897.

L. 17915 [10151 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1898 nawet poniżej ceny licytacya pretensyi 200 zł. a. w. zaintabulowanej na rzecz dłużniczki w stanie biernym połowy realności l. wyk. hip. 344 ks. gr. gm. kat. Tartaków Hrycia Melnyka własnej na rzecz Dyrekcyi kasy pożycz. i funduszu ubogich im. ks. Kuźniewicza w Tartakowie pto 11 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu nadzastawców ustanowiono kuratorem adw. dr. Samuela Fränkla w Sokalu.

Sokal, 15 października 1897.

L. 11274 [20 2—3]

W celu wydobycia na rzecz Fedka Goja kwoty 33 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Markusa Leinwanda należącej realności whl. 255 ks. gr. gm. Uszkowice objętej na 260 zł. ocenionej, w dniu 31 stycznia 1898 i 7 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 10 listopada 1897.

L. 18945 [10242 2—3]

W dniach 1 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Abrahama i Diny Stern pod l. k. 142 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 785 ks. grunt. gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi dwóch rat Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie po 120 zł. z pn.

Cena wywołania 6500 zł.

Wadyum 650 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywoł. sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 29 listopada 1897.

L. 6713 [44 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 2 według wyk. hip. l. 1068 gm. Toporów Gersona Rozena własnej na rzecz Towarzystwa eskontowego we Lwowie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 30 października 1897.

L. 14986 [10161 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. przymusową sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. 74, 73 i połowy ciała hipotecznego wh. 237 gm. Olszanica Andrucha Chowzuna i Maryi Chowzun własnych w tutej. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mojżesza Tennenbaum w dniu 3 lutego 1898 i w dniu 4 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania a to dla ciała hip. wh. 74 w kwocie 1687 zł., ciała hip. 73 w kwocie 115 zł., połowy ciała 237 w kwocie 27 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia to jest 169 zł. 12 ct. i 3 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Mittelmann w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 października 1897.

L. 10204 (10223 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Izraela Brüstigera pko Boruchowi Hart i Nuśli Hart o zapłacenie kwoty 286 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności 1 wyk. hip. l. 420 ks. gr. gminy kat. Mierzwica z Wiesenbergiem objętej na imię dłużniczki Nissli Tempelsman zam. Hart zaintabulowanej; 2. realności objętej wyk. hip. l. 442, 443 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergiem na imię Borucha Harta zaintabulowanych, 3. realności objętych wyk. hip. l. 476 i 487 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergiem na imię dłużników Borucha Harta i Nissli Hart po połowie zaintabulowanych i 4. 2/3 części realności objętej wyk. hip. l. 395 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergiem Borucha Harta własnością będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służących na 750 zł., 325 zł., 500 zł., 945 zł., 70 zł. i 86 zł. 66 ct. ocenionych w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 stycznia 1898 i w dniu 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będą realności te sprzedane tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi:

przy realności wyk. hip	420	75 zł.	— ct.
„ „ „ „	442	32 „	50 „
„ „ „ „	443	50 „	— „
„ „ „ „	476	94 „	50 „
„ „ „ „	487	7 „	— „
„ 2/3 „ „ „	395	8 „	66 „

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Maciulski w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Żółkiew, dnia 15 października 1897.

L. 14985 [10160 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. l. 384, 385, 386, 566 i 35 ks. gr. gminy Olszanica objętych Andrucha Steciów i Anny Steciów żony Andrucha własnych w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mojżesza Tennenbaum w dniu 3 lutego 1898 i w dniu 4 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania:

dla ciała hipotecznego	384	w kwocie	610 zł.
„ „ „	385	„ „	840 „
„ „ „	386	„ „	230 „
„ „ „	560	„ „	350 „
dla połowy ciała hip.	35	„ „	250 „

lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia to jest 61 zł., 84 zł., 23 zł., 35 zł. i 25 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Mittelman w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 października 1897.

L. 5750 [10238 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że 27 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 242 ks. gr. gm. Iwla objętej Małgorzaty Moroń własnej celem zaspokojenia wierzytelności Lipmanna Fallmana w kwocie 17 zł, a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Extrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 15 października 1897.

L. 7092 [10239 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości. że dnia 27 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 112 ks. gr. gm. Iwla objętej Tekli Formal własnej celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Weinsteina w kwocie 18 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 190 zł.

Wadyum kwota 19 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 15 października 1897.

L. 17933 [10150 3—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. wyk. 23 i całej posiadłości wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. kat. Jastrzębiea objętych na rzecz Wasyla Kirylczuka pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 742 zł.

Wadyum 74 zł. 20 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal 10 sierpnia 1897.

L. 5238 [53 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w resztującej kwocie 75 zł. z pn. w dniu 18 stycznia 1898 i dnia 16 lutego 1898 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 104 gm Chorowice objętej Teresy Ożogowej własnej i realności lwh. 161 gminy Gaj objętej Piotra Ożoga własnej.

Cena wywołania wynosi 250 zł. i 750 zł.

Wadyum 25 zł. 75 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 8 września 1897.

L. 5395 [52 1—3]

W c. k Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Piszczka w kwocie 100 zł. a. w. z pn. w dniu 18 stycznia i dnia 16 lutego 1898 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 76 gm. Lusiny objętej dłużniczki Maryi z Konarków 1o Nowakowej, 2o Królowej własnej.

Cena wywołania wynosi 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 14 września 1897.

L. 22614 [10144 1—3]

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea giebt hiemit öffentlich kund, dass über Requisition des k. k. Landesgerichtes in Wien behufs Hereinbringung des Betrages pr. 14791 fl. S. N. G. die Executive Feilbietung der dem Alexander Zaleski gehörigen Realitäten Einlagszahl 609 und 610 des Grundbuches für das IV. Viertel der Stadt Kolomea sammt Zubehör am 8 Februar 1898 und am 15 März 1898 jedesmal um 10 Vormittag h. g. B. 9 stattfinden wird, dass die genannten Realitäten beim ersten Termine nur für den Schätzungs und Ausrufspreis per 34000 fl. oder einen höheren Preis, beim zweiten Termine nicht unter 23000 fl. werden verkauft werden, jeder Kauflustige wird gehalten sein zu Händen der Licitationscommission den Betrag von 3400 fl. als Vadium zu hinterlegen, dass ferner für diejenigen, welchen gegenwärtiger Executiosbescheid nicht zugestellt werden konnte oder welche auf den benannten Realitäten später ein dingliches Recht erworben Hätten in der Person des dr. Hulles ein Kurator bestellt wurde, sowie schliesslich dass von der Beschreibung des Zubehörs und den Licitationsbedingungen obiger Realitäten in der h. g. Registratur Einsicht genommen werden kann.

Kolomea, am 11 Dezember 1897.

Konkursa.

L. 4836 (10228 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej m. Gródka z dnia 29 grudnia 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Gródku pod Lwowem.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się winni;

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dowodem nieprzekroczonego 40go roku życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. Znajomością języków krajowych,
6. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uprawniającym go do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju,
7. świadectwem odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do tut. Magistratu najdalej do 18 stycznia 1898 włącznie.

Magistrat król. woln. miasta Gródka, dnia 30 grudnia 1897.
A. Gross, burmistrz

L. 109561 [40 2—3]

KONKURS.

Na posadę poczmistrza przy ck. urzędzie pocztowymyw Chodorowie 2, w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Płaca rocznych	500 zł.
ryczałtu kancel.	120 zł.
na mieszkanie	150 zł.
i pakunkowego	300 zł.

Ekspedyentów przy ck. urzędzie pocztowym w Tegoborzu powiecie Nowo Sandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych	200 zł.
ryczałt kancel.	60 zł.
i wynagrodzenia	250 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Nowego Sącza i napowrót.

i w Zwiniaczuw powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych	100 zł.
ryczałt kancel.	20 zł.
i wynagrodzenia	200 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Białobożnicy i napowrót,

Podania należy wnieść o pierwsze dwie posady najpóźniej do, 14 zaś o następne najpóźniej do 8 stycznia 1898 do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 31 grudnia 1897.

Upadłości.

L. 81330 (10254 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek nieprotokołowanego kupca Abrahama Izaka Rewicza.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy c. k. Sądu krajowego Ciecimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Godlewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1898 godzinę 10 przed południem w tes. sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 lutego 1898 i podać ją na terminie na dzień 14 marca 1898 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 29 grudnia 1898.

Kuratele.

L. 20356 [10236 3—3]

Tekla Pukało z Trybuchowiec została uznaną zaumysłowo niedołężną, kuratorem ustanowionoFilka Florkow z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 3 grudnia 1897.

L. 73588 [10235 3—3]

Jan i Maryanna Franczakowie z Dłubnia ad Zesławice uchwałą ck. Sądu kraj. w Krakowie z 26|3 1897 l. 11900 uznani zostali za marnotrawnych.

Kuratorem Michał Franczak ze Zesławic.
Kraków, 23 grudnia 1897.

L. 10995 [10244 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że Katarzynę Czubat z Kamienia uznano umysłowo chorą, a kuratorem dlań ustanowiono Marcina Czubata z Kamienia.

Nisko, 1 sierpnia 1897.

L. 30677 [32 2—3]

Kuratelę nad Franciszkiem Rudolfem z im. Süsslem uchwałą ck. Sądu obwodowego z dnia 27 lipca 1894 l. 11968 zawieszoną uchyla się.

Z ck. Sądu powiat. m. deleg.
Przemyśl, 21 grudnia 1897.

L. 10240 [19 2—3]

Stefan Winiawski z Mikołajowa uznany został głupkowatym.

Kuratorem ustanowiono Jana Dobuszowskiego diaka z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 7 grudnia 1897

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19870 (10179 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Iwana Sołomkę syna Filipa z Denysowa, że celem doręczenia tusąd. uchwały z 26 kwietnia 1897 l. 05487 w sprawie po śp. Prociu Sołomka i po sześciu innych spadkodawcach wydać się mających ustanowił kuratora w osobie Hryńka Tamborskiego z Denysowa.

Tarnopol, 29 września 1897.

L. 3392 (5 3—3)

Jego Exscellencya Pan Prezydent ck. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 15 lutego 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1898 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliana Turteltauba, Karola Podlaszeckiego, Floryana Malinow skiego.

Stanisławów, 29 grudnia 1897.

L. 2953 (10200 3—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego, na mocy § 301 post. kar. dla I szej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym dnia 7 lutego 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego Przewodniczącym a jego zastępcami radców Bieńczewskiego, Seidlera, Nennela i Szechowicza.

Przemyśl, 29 grudnia 1897.

L. 1478 [49]

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Dawid Laub z dniem 1 stycznia 1898 wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej,
Kraków, 27 grudnia 1897.

L. 1376 (10229 3—3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa wykonywując postanowienie § 5 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 7 października 1897 nr. 245 dz. p. p. podaje do powszechnej wiadomości, że wszelkie pisma sądowe, które według przepisów §§. 104, 109, 107, 109 i 111 procedury sądowej z 1 sierpnia 1895 złożone być muszą celem ich doręczenia u naczelnika gminy miejsca doręczenia — złożono będą w Ekspedyturze tutejszego Magistratu (ratusz III. piętro) gdzie zgłaszającym się stronom za wykazaniem identyczności (wiarogodnymi świadkami lub dokumentami) wydawane będą za potwierdzeniem odbioru codziennie w godzinach urzędowych a to w dnie powszednie od 8 rano do 2 popołudniu, zaś w niedziele i święta od godziny 10 do 12 w południe.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.
Lwów, 14 grudnia 1897.

L. 22439 (10142 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Budr Tumy przeciw Georgowi R. v. Ostermann o 100 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Georga R v. Ostermanna adw. dr. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Sstaubera i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesowi nakaz zapłaty z 27 listopada 1897 l. 22436 dla Georga R. v. Ostermanna przeznaczony.

Kołomyja, 27 listopada 1897.

L. 3557 (10124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż d. 20 maja 1895 zmarł Fedor Korecki w Olszanach z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za testament uznanego, którym ustanowił uniwersalnym dziedzicem swoim syna Iwana z pozostawieniem dla drugiego syna Mikołaja legatu. Sąd nieznając pobytu Mikołaja Koreckiego wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się, i z kuratorem dla niego ustanowionym dr. Stanisławem Angermanem adwokatem w Przemyślu.

Przemyśl, 27 kwietnia 1897.

L. 72071 (10123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej. w sporze sumaryczym Zgromadzenia PP. Wizytek przeciw Tadeuszowi Jezierskiemu o uznanie dzierżawy dóbr Giebułtów z Trojadynem za rozwiązaną z dniem 1 grudnia, oddanie tych dóbr i o uznanie kaucyi 2800 zł. za przepadłą, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Jezierskiego kuratorem adw. dr. Federowicza i temuż doręcza pozew do pr. 3 grudnia 1897.

Zawiadamiając o tem Tadeusza Jezierskiego wzywa się go, aby ustanowionemu zastępcy środków do swej obrony dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, inaczej skutki zaniedbania tego sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 16 grudnia 1897.

L. 6809 (10180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Zelazko z Ostrowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularny z d. 29 sierpnia 1896 l. 17609 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, 20 kwietnia 1897.

L. 73218 (10155 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę, co do prosby Maryi Lewickiej w dniu 28 października 1897 l. 97920 wniesionej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego dnia 31 grudnia 1897 płatnego kuponu od cztero procentowego listu zastawnego Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wi l. Ks. Krakowskiem we Lwowie losowanego w 57½ latach na 1000 koron Ser. III. Nr. 00476 i rzekomo zaginionych dnia 31 grudnia 1897 płatnych kuponów od 4-proc. listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie losowanych w 56 latach na 2000 koron Ser. III. nr. 1996, 2615, 22212 i 22214, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 31 grudnia 1897 jako dnia płatności tych kuponów licząc ta kowe Sądowi tut. tem pewniej przedłożył względnie prawa swoje do nich wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowną prośbę proszącej za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 4 grudnia 1897.

L. 6372 (10146 3—3)

W sprawie cechu kowalskiego w Andrychowie przeciw Julii Kasperkowej i spóln. o 50 zł. ck. Sąd powiatowy p. dr. Hommego mianuje kuratorem dla nieobecego i nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Bogacza.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 17 listopada 1897.

L. 3595 (10130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szabsę Lindera, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 28 lipca 1897 l. 3595 dozwalającej przymusowego oszacowania ciała tabularnego whl. 388 ks. gr. gm. katastralnej Husiatyn po bp Mojżeszu Wolfie Linderze mu przypadłego, kuratora ad actum w osobie Maryana Nowakowskiego w Husiatynie ustanowiony został.

Husiatyn, 28 lipca 1897.

L. 23515 (10141 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdzcu przeciw Chaimowi Sternseher o 72 zł. 99 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Chaima Sternsehera adw. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr. Allerhandowi nakaz zapłaty z 18 grudnia 1897 l. 23515 dla Chaima Sternsehera, przeznaczony.

Kołomyja, 18 grudnia 1897.

L. 24613 (10070 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwla z Tarnowa, iż wydany wskutek skargi wekslowej Sachie Hudesa przeciw niemu i Sabinie Gottlieb o 250 zł w. a. z pn. nakaz zapłaty z dnia 16 grudnia 1897 l. 24613, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Rappaportowi, adwokatowi z Tarnowa doręczony został.

Tarnów, 16 grudnia 1897.

L. 1098 (10153 3—3)

Przy trutynowaniu aktów ś. p. Alexandra Hordyńskiego byłego c. k. notaryusza w Borszczowie odkryto brak protokołu z dnia 13 grudnia 1874 l. r 918 z hr. Alfredem Dunin Borkowskim sporządzonego co do stanu budynków gospodarczych na folwarku Juriampol.

Ponieważ protokołu tego spadkobiercy ś. p. Aleksandra Hordyńskiego mimo wezwania Izby odszukać nie mogli, a obecne miejsce zamieszkania JW. Alfreda hr. Dunin Borkowskiego Izbie znanem nie jest, przeto c k. Izba powiadamiając hr. Alfreda Dunin Borkowskiego o tym braku wzywa go, by tutejszej Izbie nadesłał poświadczenie zaginionego protokołu, celem sporządzenia wierzytelnego odpisu dla aktów ś. p. Aleksandra Hordyńskiego w archiwum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu złożonych.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L 12347 (10147 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Iwana Perepeluka, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 26 maja 1897 l. 7564 jakoteż następnych tudzież celem zastępowania go w sprawie spadkowej po Fedku Perepeluku, ustanawia się dla tegoż kuratora adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów 18 sierpnia 1897.

L. 25219 (10157 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, że przeciw niemu wniósł Sachie Hudes pozew dn. 21 grudnia 1897 l. 25219 o wydanie nakazu zapłaty s my wekslowej 300 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1897 l. 25219 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Glaserowi z substytucyą adw. dr. Ignacego Salza w Tarnowie i poleca Leibowi Feiwlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 116.603.

OBWIESZCZENIE.

Według telegraficznego zawiadomienia król. węg. Ministerstwa rolnictwa z 24 grudnia 1897, zaraza pyskowo-racicowa panuje, nie w miejscowości Hackenberg w okręgu sądowym Güssing (Kö zeg) lecz w miejscowości Hackersberg w okręgu sądowym Nemet - Ujvar w komitacie Vas.

Zakaz przeto wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 24 grudnia 1897 l. 114 779, odnosi się nie do okręgu sądowego Güssing (Köszeg), lecz do okręgu sądowego: Nemet-Ujvar w komitacie Vas.

Co się w skutek reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrz. z 27 grudnia 1897 l. 40 204 podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do powołanego tutejszego obwieszczenia.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, dnia 4 stycznia 1897.

L. 321

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się oraz w celu rychłego jej stłumienia c. k. Namiestnictwo na podstawie §§ 3, 20 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. ust. p. Nr. 35 i odnośnych postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z dnia 8 grudnia 1886 (Dz. u. p. Nr. 172) znosząc równocześnie swe rozporządzenie z dnia 29 grudnia 1897 l. 115661 zarządza co następuje:

Całe powiaty polityczne **Jasielski**, **Krośnieński**, **Sanocki**, **Strzyżowski** jakoteż okręgi sądowe: **Boryniański**, (powiat polit. Turka), **Dębicki**, (pow. polit. Ropczyce i Wielicki (pow. polit. Wieliczka), uznaje się za zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy pyska i racic w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględ ienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego z przeznaczeniem na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie lwowskiej", będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 4 stycznia 1898.

L. 641

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo racicowej w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Pradze** znosząc swe rozporządzenie z dnia 12 grudnia 1897 l 201410 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z dnia 21 grudnia 1897 l 113243 zarządził o rozporządzeniem z d 27 grudnia 1897 l 210211 co do przywozu do Czech odżuwaczy i świń z Galicyi co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń wzbronionym jest **od 3 stycznia 1898** z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych 38 politycznych powiatów Galicyi a mianowicie: **Bochnia, Borszczów, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów Dąbrowa, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Jasło, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Rawa ruska, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Stanisławów, Stare miasto, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Turka, Wadowice, Wieliczka i Żółkiew.**

Natomiast przywóz odżuwaczy i świń z miejscowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, dozwolony jest **wyłącznie tylko** na rzeź do następujących miast czeskich: **Asch, Aussig, Bensen, Bilin, Bodenbach, Böhm- Brod, Böhm- Kamnitz, Böhm- Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chrudim, Deutschbrod, Dux, Eger, Elbogen, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz, Graslitz, Haida, Hohenelbe, Hohenmauth, Holitz, Humpoletz, Jaromer, Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau, Königgrätz, Königinhof, Kuttenberg, Laun Leitmeritz Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Nachod Neubydzov, Neustadt ad M. Niemes, Pardubitz Pilzno, Pisek, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz Schlan, Schükenau, Semil, Starkenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warnsdorf, Weipert, Praga - Holeszowice** z miejscowościami Pragskiego rejonu policyjnego i **Reichenberg**

Zwierzęta rzeźne wprowadzane z Galicyi do wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w oddalonych i umyślnie na to przeznaczonych stajniach **może się odbywać tylko na osobnej targowicy** w celu natychmiastowej rzezi w policyjnym rejonie Pragi względnie odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Swinie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnośnych rzeźników w miejscu przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okażą się przy wyładowaniu dotkniętemi zarazą pyskowo-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w jednej z najbliższych rzeźni publicznych w ciągu 48 godzin.

Swinie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u p Nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 stycznia 1898.

L. 9060 (10166 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie wzywa Maryę z Taborów Górakową, aby w przeciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu bądź osobiście lub przez pełnomocnika do spadku po śp Janie Taborze dnia 26 marca 1894 w Braddock w Ameryce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego tem pewniej deklaracyę wniosła, ile że w razie przeciwnym deklaracya ta od ustanowionego dla niej kuratora adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna odebraną zostanie a przypadająca na nią część spadku aż do wykazania jej śmierci w Sądzie przechowaną będzie.

Pilzno dnia 5 grudnia 1897.

L. 2521 (10 3/3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej dn 21 lutego 1898 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym ck. Prezydenta Stanisława Przyłuskiego przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego c k radców Sądu krajowego Ottokara Ansona, Jana Wichsińskiego, Alfreda Marasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Hermana Garfeina, Józefa Ohanowicza i Jana Leczyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, 29 grudnia 1897.

L 2793 (10128 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 16 kwietnia 1893 l 2456 w sprawie Schulima Roth przeciw M jżeszowi Roth o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 zł. z pn. w stanie biernym należących do Mojżesza Roth według księgi gruntowej Balnica ciał hipotecznych lwh. 80, 93 i 97 objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Roth z Balnicy kuratorem Dawida Lipę Beer z Baligrodu.

O czem się Mojżesza Roth celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 18 kwietnia 1895.

L. 3370 [15 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jana Stanisława 2-im Barnasia, że Wolf Gasner wytoczył przeciw niemu i spólnikom pozew de praes. 30 sierpnia 1896 l. 4383 o własność kilku parcel z realności lk. 150, lwh. 270 w Och tnicy, na który termin do obrony 19 stycznia 1898 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się Stanisława Jana Barnasia, aby na wyznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, inaczej rozprawa z kuratorem dlań ustanowionym Wojciechem Bielskim z Ochotnicy przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 7 grudnia 1897.

L 4130 (10102 2—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Schweizera celem doręczenia dla tegoż przeznaczonej tus uchwały z dnia 26 października 1896 l. 12570 dozwalającej wykreślenia na rzecz Eisiga Recka prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 150 zł z pn. w stanie biernym ciała hip. 172 gm. Liskowate, ustanawia się kuratorem Michała Czaplika w Liskowatem rzeczoną uchwałę mu doręcza.

O tem zawiadamia się Samuela Schweizera celem bronienia swych praw.

Dobromil, 17 czerwca 1897.

L. 11349 [10248 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Soleckiego o 15 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Józefa Szajny adw. dr. Idzińskiego kuratorem się ustanawia i temuż rezolucyę hip. z 17 marca 1897 l. 3461 się wręcza.

C. k. Sąd powiatowy,

Tyczyn, 2 listopada 1897.

L. 25222 (11177 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Safiera, że przeciw niemu i żonie jego Esterze wniósł Naftali H Bernstein pozew de praes 21 grudnia 1897 l 25222 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 grudnia 1897 doręczono ustanowionemu dla Berischa Safiera kuratorowi adwokatowi dr. Glaserowi ze substytucyą adwokata dr Hochberga w Tarnowie.

Poleca się zatem Berischowi Safierowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniosł, inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnów, 22 grudnia 1897.

L. 25369 (10178 1--3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, że przeciw niemu wniósł Schulim Leib Leser pozew de praes 22 grudnia 1897 l. 25369 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 111 zł. a. w. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1897 l. 25369 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Ludwikowi Glaserowi z substytucyą adwokata dr. Ignacego Salza w Tarnowie i poleca Leibowi Feiwlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnów, 23 grudnia 1897.

L 814 (10181 1 3)

C k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 28 grudnia 1894 l. 9879 w sprawie Józefa Fornala o wpis prawa własności do sumy 54 zł w stanie biernym realności Michała i Maryi z Siekanców Jankowskiej współwłasnej lwh. 60 ks. gr. gm. Baligród na imię Jędrzeja Szybowskiego zahipotekowanej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szybowskiego z Baligrodu, kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Jędrzeja Szybowskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia

Baligród, 8 lutego 1896.

L. 12034 (10185 1—3)

C. k, Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Łusznija, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 7 lutego 1896 l. 595 zezwalającej na wpis prawa własności do parcel 2657 i td w Suchostawie kuratora w osobie M ch ła Noskowskiego z Kopyczyniec dlań ustanowiono.

C k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 7 listopada 1896.

L. 5832 (10189 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia z miejsca pobytu bliżej nieznanego 1) Onufrego Wołoszyna, 2) Procka Nakonecznego, 3) Ewę z Karazubów Nakoneczną, 4) Simeona vol Seńka Bałasza syna Oleksy, 5) Oleksę Kaczora, 6) Annę z Gonków Kaczor i 7) Michała Zarudzkiego syna Michała włościanów ze Sośnicy, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 4 marca 1897 LL. 1299 i 1399, z dnia 12 marca 1897 l. 1660, z dnia 9 marca 1897, L. 1724 i z dnia 26 marca 1897, LL. 1783, 1848 i 2063 dozwalających wpisu prawa własności do poszczególnych parcel gruntowych, względnie ciał hipotecznych w gminie kat. Sośnica położonych na rzecz Michała Tyniowskiego, **Iwana Roli syna Andrzeja**, Ewy z Hałuców Rola, Ilka Dudy, Warwarki Dudy, Jurka Kuzro, Onufrego Jaworskiego, Parańki Jaworskiej, Hanki z Bałaszów Łopuszańskiej, Piotra Żeleza, Katarzyny Żelez, Marty Jaworskiej, Oleksy Harmata i Katarzyny z Kuleczyckich Harmata włościanów ze Sośnicy — ustanowiono naczelnika tej gminy Iwana Rebka kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 13 października 1897.

L. 1499 (10184 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pałahnę Raga, że w celu doręczenia jej tus rezolucyi z dnia 1 lutego 1895 l. 1034 zezwalającej na wpis prawa własności do whp. 266 gm. Krogulec na rzecz Michała i Anny Kozaków, kuratora w osobie Fedia Stareńkiego z Krogulca dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 25 lutego 1896.

L. 448 (10230 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 7 lutego 1898 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k Sądzie obwodowym Przewodniczącym Prezydenta tegoż c. k. Sądu a jego zastępcami, radców Ludwika Brożyńskiego, Bojomira Żarskiego, Stanisława Templego, Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 29 grudnia 1897.

L. 315 (2)

Dla I. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 15 lutego 1898 o godz nie 9 przed południem zamianował Jego Ekscellencya p. Prezydent c. k Sądu wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c k. Sądu krajowego Zminkowskiego a zastępcami jego radców sądu krajowego: Nitarskiego, Litwinowicza, Lorenza, Heyderera, Bortnika, Mandyczewskiego, Olenickiego, Gołkowskiego, Baudrowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego ktrnego.

Lwów, 29 grudnia 1897.

L 15299 (10201)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Commercieller Credit Verein in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", po polsku „Towarzystwo handlowo-kredytowe, spółka zarejestrowane z ograniczoną poręką", Jakób Aschkanazy i Nathan Reich, przemysłowcy w Drohobyczu zamieszkali, jako ponownie na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 19 wześnia 1897 wybrani członkowie, zaś Jonas Wagman przemysłowiec w Drohobyczu zamieszkały, jako nowo wybrany członek dyrekcyi, wszyscy trzej na przeciąg trzechletni wpisani zostali, a zarazem Adolf Kiesler, jako dotychczasowy członek dyrekcyi wykreślony został.

Sambor, 11 grudnia 1897.

L. 612 (20187 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadoma z miejsca pobytu Maryą Harmackę zw. Ciupak, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z 10 czerwca 1896 l. 4147 zezwalającej na wpis prawa własności do ciała hip. lwh. 81 gminy Suchostaw kuratora w osobie Stacha Wołoszyna z Suchostawu dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 5 marca 1897.

L. 8344 (10192 1—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Zofię Bednarz, że celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej z dnia 31 października 1896 l. 7710 kuratorem dla niej Błażeja Filę z Woli ranizowskiej ustanowił

Sokołów, 8 października 1897.

L. 8005 (10193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Józefę Cieślik i Maryannę Matuła, że w sprawie egzekucyjnej Urzędu podatkowego w Sokołowie przeciw Józefie Cieślik i spóln pto 27 zł. 66 ct. kuratorem dla nich Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie zamianowano

Sokołów. 15 paźoziernika 1896.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. A. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiszdowskich.